

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik zamianował c. k. lekarzy powiatowych: dr. Stanisława Gawlikowskiego i dr. Bronisława Warzyckiego lekarzami powiatowymi w IX. klasie rangi, a c. k. asystenta sanitarnego dr. Cyryla Stanisława Hyżyckiego c. k. konceptistą sanitarnym.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. lekarza powiatowego dr. Tadeusza Teodorowicza z Przemyslan do Stanisławowa, c. k. asystenta sanitarnego dr. Antoniego Biesiadzkiego z Tarnowa do Bohorodezan i przydzielił nowomianowanego c. k. konceptistę sanitarnego dr. Cyryla Stanisława Hyżyckiego z Bohorodezan do służby przy c. k. starostwie w Przemyslanach.

Pan Namiestnik zamianował ogniomistrza 11 pułku artylerii Ludwika Hładnego, wachmistrza żandarmeryi Franciszka Gawlika, podoficera rachunkowego 2 pułku ułanów Gustawa Pawlikowskiego, wachmistrza rachunkowego żandarmeryi Antoniego Zapłatyńskiego, podoficera rach. 57 pułku piechoty Tadeusza Tobisa i podoficera rach. 13 pułku ułanów Antoniego Śnieżka c. k. kancelistami Namiestnictwa.

Pan Namiestnik przeznaczył c. k. kancelistów Namiestnictwa Ludwika Hładnego

do Lwowa, Franciszka Gawlika do Limanowej, Gustawa Pawlikowskiego do Mysłenicy, Antoniego Zapłatyńskiego do Lwowa, Tadeusza Tobisa do Gorlic, a Antoniego Śnieżka do Bóbrki.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów w Lwowie przeniosła asystentów pocztowych Antoniego Heinricha z Dukli do Krakowa, a Leona Salzmana z Krakowa do Lwowa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 października.

Ostatnie przesilenie gabinetowe w Belgradzie, jeżeli oczekiwania nie zawiodą, stanowić będzie ważną kartę w dziejach Serbii. Oto bowiem naddunajskie to królestwo, które w ostatnich czasach było widownią tylu zmian i przewrotów, korzystając z europejskiego pokoju, ma, według orędzia, jakie król Aleksander wydał do zamianowanego właśnie szefem nowego gabinetu dr. Władana Georgiewicza, przystąpić do organicznej pracy nad wewnętrznym skonsolidowaniem swych stosunków, nad podniesieniem i reformą finansów, siły ekonomicznej i militarnej. Zadaniem nowego rządu jest przekształcić Serbię w silny i godny zaufania czynnik pokoju i porządku na półwyspie bałkańskim. — a na wewnątrz uspokoić namiętności polityczne i tak przygotować teren, aby rozstrzygnięcie kwestyi konstytucyjnej stało się możliwem w drodze legalnej. Zadanie to niezawodnie wielkie i trudne, — to też król Aleksander w orędziu

swem zapewnia nowy gabinet, iż może liczyć na ciągłość tego systemu rządowego oraz na to, że gabinetowi będzie pozostawiony czas, potrzebny do przeprowadzenia zadania. Program rządowy, niezwykle trzeźwy, poważny i głęboki, zakreśla nowemu rządowi sam król, „któremu Serbia jest nad wszystko drogą“, i którego ideałem jest Serbia silna i poważna.“

Oto ów odręczny list młodego króla do nowego prezesa gabinetu, wystosowany pod dniem 21 października b. r.:

„Kochany Władanie Gorgjiewicu! Ostatnie wypadki na Wschodzie i niejednokrotnie objawiona przez całą Europę wola utrzymania pokoju, stworzyły dla Serbii możność i obowiązek, aby wszystkie siły poświęcić załatwieniu kwestyi, które mogą zabezpieczyć jej finansową, ekonomiczną i wojskową potęgę. Z tego okresu zabezpieczonego pokoju w Europie musi Serbia wyciągnąć tę korzyść, aby z płonnych wałk politycznych stronnictw, wałk na które straciła aż nadto wiele drogiego czasu, dla swojego narodowego i państwowego postępu wydobycie się wreszcie, porządek i sprawiedliwość w kraju silnie utwierdzić, jakoteż przez sumienną, bezstronną administracyę i przez nienaganną sądownictwo dowiedzieć, że w Serbii prawo jest najwyższym rozkazem. Przez sumienne wypełnianie wszystkich państwowych zobowiązań, przez rozwiązanie kwestyi urzędników państwowych, przez reformę szkolnictwa, któreby uwolniła klasy wykształcone od konieczności szukania środków do życia tylko i jedynie w służbie państwowej; przez poważną pracę nad wewnętrzną konsolidacyą i postępem Serbii; przez przekształcenie naszej ojczyzny na pewny i silny czynnik pokoju i porządku na półwyspie bałkańskim — damy dowód, że Europa w swoich wysokich cywilizacyjnych zadaniach zawsze na Serbię liczyć może. W ten sposób przyjaźń całej Europy zachowamy, utwierdzimy, a zarazem okazemy, że o interesach Serbii bez Serbii nie można rozstrzygać. Przez

taką pracę przyczynimy się silnie do uspokojenia politycznych namiętności w kraju i stworzymy możność odpowiedniej decyzji w sprawie reformy konstytucyi. Każde inne rozwiązanie byłoby jednostronne i z żywotnymi interesami kraju sprzeczne. Dla mnie jest Serbia droższą ponad wszystko inne. Silna i poważna Serbia jest moim ideałem, który odziedziczyłem po przodkach i któremu całe życie chcę poświęcić. Liczę na pańską wypróbowaną miłość ojczyzny i wierność królowi, powierzam panu ciężkie, lecz zarazem zaszczytne zadanie utworzenia rządu, któryby wyżej objawione zamiary podzielał. Zadania mojego nowego rządu są tak wielkie, że spełnić ich niepodobna bez zapewnienia ciągłości w kierownictwie spraw państwowych i bez potrzebnego na to czasu. Zapewniam mojemu nowemu rządowi tę ciągłość systemu rządowego i dla skutecznego rozwiązania tych ciężkich zadań konieczny czas. Szczerze życzliwy Aleksander“.

Ażby zakreślony w tem orędziu program mógł wprowadzić w życie, król Aleksander powołał do steru gabinet, o charakterze neutralnym, rząd, którego szef cieszy się zupełnem zaufaniem korony, a który daje gwarancję, że w ciągu lat potrafi zadanie swe przeprowadzić spokojnie i ostrożnie. Osobistość dr. Władana Georgiewicza, poważna i sympatyczna, jest najsilniejszą tego rękojmią. Dawniej członek partyi postępowej, obecnie ten przedstawiciel zachodniej kultury w Serbii jest neutralnym, — a jak wielką wagę przywiązuje on sam i jego król do kwestyi stosunków zagranicznych, dowodzi tego okoliczność, że tękę tę zatrzymał dr. Georgiewicz dla siebie. Nowy minister skarbu Popowicz piastował teki oświaty i finansów w dawnych postępowych gabinetach Garaszana i Nowakowicza. Minister spraw wewnętrznych Andonowicz skłania się ku liberalnemu obozowi. Minister handlu Lozanicz, profesor chemii na Uniwersytecie w Belgradzie, należy do neutralnych polityków. Minister sprawiedliwości

## KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

I.

(Ciąg dalszy).

— Kiedy tam wróci?  
— Ba! jeśli nie wytrzymasz, to ci nie będzie krzywdy. Ale tymczasem powtórz opatowi i Zychowi to, co ci mówię. Niechby ta w gniewie na Zbyszka choć trochę popofołgował.

— Jako-że mam mówić? Tatusz więcej frasobliwi, niż gniewni, ale przy opacie i wspomnieć o Zbyszku nieprzebieżnie. Dał ci on i mnie, i tatusiowi za tego pacholka, którego Zbyszskowi posłałam.

— Za jakiego pacholka?  
— Wiecie... Był tu u nas Czech, co go tatusz pojmał pod Bolesławem, dobry pacholek i wierny. Wołali na niego Hława. Tatusz mi go dał do posług, bo się powiadał łamiejszym wołodką, a ja dałam ci mu zbrojczkę godną i strzegł go w przygodzie, a broń Boże czego, żeby dał znać... Dałam ci mu i trzosik na drogę, a on zaprzysiągł mi na zbawienie duszy, że do śmierci będzie Zbyszskowi wiernie służył.  
— Mojaż ty dziewczyno! Bóg ci zapłać! a Zych się nie przeciwiał?

— Co się nie miał przeciwiał? Zrazu całkiem tatusz nie pozwalali, dopiero jak wzięłam go pod nogi podejmować, tak i stanęło na mojem. Z tatusiem nijakiego kłopotu nie masz, ale jak opat zwiedził się o tem od swoich skomorochów, w mig pełniańska izba nakłął, i taki był sądny dzień, że tatusz do stodoły uciekli. Dopiero wieczorem ulitował się opat moich łez, i jeszcze mi paciorki podarował... Ale ja rada byłam pocierpieć, byle Zbyszko poczet miał większy.

— Jak mi Bóg miły, tak nie wiem, czy więcej jego miłuję, czy ciebie, ale on i tak poczet wziął zacy — i pieniędzy też mu dałam, choć nie chciałam... No, Mazury przecie nie za morzem...

Dalszą rozmowę przerwało im ujadanie psów, okrzyki i odgłosy trąb mosiężnych przed domem. Usłyszawszy to, Jagienka rzekła:

— Tatusz i opat wrócili z łowów. Pójdźmy na przyłap, bo lepiej, żeby was opat pierwszej zdaleka uwiadził, nie zaś zniemacka w izbie.

To rzekłszy, wyprowadziła Maćka na przyłap, z którego ujrzeli w podwórzu na śniegu kupę ludzi, koni, psów, a zarazem pobodzone oszczepami lub postrzelone z kuszy łosie i wilki. Opat, ujrzawszy Maćka, zanim jeszcze zsiadł z konia, cisnął w jego stronę oszczepem, nie dlatego wprawdzie, aby go ugodzić, ale by w ten sposób tem dowodniej swą zawziętość przeciw Bogdanieckim ludziom okazać. Lecz Maćko skłonił mu się zdała czapkę, jak gdyby nie nie zauważył, Jagienka zaś nie zauważyła tego istotnie, gdyż przedewszystkiem zdumiała ją obecność dwóch jej zalotników w orszaku.

— Są Cztan i Wilk! — zawołała — musieli się w boru z tatusiem zdybać.

A Maćka aż zakłóło coś w dawnej ranie na ich widok. W lot przez głowę przebiegła mu myśl, że jeden z nich może dostać Jagienkę, a z nią Moczydoły, opatowe ziemie, bory i pieniądze... I żał wespół ze złością chwycił go za serec, zwłaszcza, że po chwili ujrzał rzecz nową. Oto Wilk z Brzozowej, choć

z jego ojcem chciał się niedawno opat potykać, skoczył teraz do jego strzemięcia, aby mu pomódz zsiąść z konia, on zaś zsiadając, oparł się przyjaźnie na ramieniu młodego szlachcica.

— Pogodzi się opat ze starym Wilkiem takowym sposobem, — pomyślał Maćko — że za dziewczyną odda bory i ziemie.

Lecz przerwał mu owe przykre myśli głos Jagienki, która w tej samej chwili rzekła:

— Wygoili się już po Zbyszskowem bicciu, ale choćby tu co dnia przyjeżdżali — nie doczekanie ich!

Maćko spojrział — twarz dziewczyny była rumiana zarówno z gniewu, jak i zimna, a modre jej oczy iskrzyły się gniewem, pomimo iż wiadomo jej było dobrze, że Wilk i Cztan za nią właśnie ujęli się w gospodzie i przez nią zostali pobici.

Więc Maćko rzekł:

— Ba! uczynisz, co opat każe.

A ona na to z miejsca:

— Opat uczyni, co ja zechcę.

„Miły Boże! — pomyślał Maćko — i ten głupi Zbyszko takiej dziewczki odbiegał!“

II.

A tymczasem „głupi Zbyszko“ wyjechał był z Bogdańca istotnie z ciężkim sercem. Naprzód było mu jakoś obco i nieswoje bez stryja, z którym dotychczas od dawnych lat się nie rozłączał i do którego tak nawykł, że sam teraz dobrze nie wiedział, jak się bez niego i w podróży, i na wojnie obejdzie. Powtóre żał mu było i Jagienki, bo chociaż mówił sobie, że jedzie do Danusi, którą miłował z całej duszy, jednakże bywało mu tak dobrze przy Jagience, iż teraz dopiero uczuł, jaka przy niej była radość, a jaki bez niej może być smutek. I aż sam się dziwił swojemu żalowi, a nawet się nim zaniepokoił, bo żeby to tęsknił po Jagience, jak

brat tęskni po siostrze, nieby to było. Ale on spostrzegł, że mu się „eni“ za tem, by ją przed się pod boki brać i na konia sadzać, albo z kulbaki zdejmować, by ją przez strugi przenosić, wodę jej z warkocza wykręcać, by z nią po lasach chadzać i patrzeć na nią, i „uradzać“ z nią. Tak zaś do tego przywykł i takie mu to było miłe, że gdy teraz począł o tem myśleć, zaraz się zapamiętał i całkiem zapomniał, że w długą drogę aż na Mazury jedzie, a natomiast stanęła mu w oczach ta chwila, gdy Jagienka dała mu pomoc w lesie, gdy się z niedźwiedziem borykał. I zdało mu się, że to było wczoraj, jak również, że wczoraj chodzili na bobry do Odstajanego jeziora. Nie widział jej przecie wówczas, gdy się wpław po bobra puściła, a teraz zdało mu się, że ją widzi — i zaraz poczęły go brać takie same ciągoty, jakie brały go parę tygodni temu, gdy wiatr nabył z Jagienkową suknią poswawolił. Potem zaś przypomniał sobie, jak jechała wspaniale przybrana do kościoła w Krześni, i jak się dziwił, że taka prosta dziewczyna naraz wydała mu się niby dwornie jadące wysokiego rodu paniątko. Wszystko to sprawiło, że koło serea zaczęło mu się czynić jakoś bałamutnie, zarazem błogo i smutno i pożądliwie, a gdy jeszcze pomyślał, że byłby z nią mógł uczynić, co chciał, i jak ją też ku niemu ciągnęło, jak mu patrzyła w oczy i jak się do niego garnęła, to ledwie że na koniu mógł usiedzieć. „Niechym jej był gdzie dopadł i choć pożegnał, a objął na drogę, — mówił sobie, — możeby mnie było popuściło“ — ale wnet uczuł, że to nieprawda i że nie byłoby go popuściło, gdyż na samą myśl o takim pożegnaniu poczęły mu skryć po skórze chodząc, chociaż na świecie był przy-mrozek.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Kosta Christicz, dotychczas poseł w Bukareszcie, jest synem Mikołaja Christicza, który kilkakrotnie stał na czele gabinetów, tworzonej z pomocą partii postępowej. Członkiem jej był także minister oświaty Andra Georgiewicz, profesor wyższej szkoły technicznej. Za neutralnych uważani są również minister robót publicznych pułkownik Atanakowicz i minister wojny pułkownik Vukowicz. Z radykalistów, z tego stronnictwa, zatem które jest obecnie najsilniejsze w Serbii, nie wszedł ani jeden w skład gabinetu a zwalczanie radykalizmu należy widocznie także do programu rządowego.

Co do przyczyn ostatniego przesilenia, niewiadomo, informacje upatrują je po części w kwestiach zasadniczych, po części w powodach, natury osobistej, drobiazgowej. Najważniejszą przyczynę stanowi kwestya konstytucyjna i kwestya polityki zagranicznej. Co się tyczy pierwszej, Simicz, jakkolwiek sam nie należał do obozu radykalnego, chciał się jednak liczyć z dążeniami tego najsilniejszego obecnie w Serbii stronnictwa i poczynił mu pewne obietnice w tym kierunku, że postara się o zakończenie prowizoryum, w jakim sprawa ta w Serbii obecnie się znajduje od zamachu stanu w r. 1894, kiedy to król Aleksander zniósł konstytucję, nadaną w roku 1888 przez króla Milana, a przywrócił dawną konstytucję z roku 1869. Obowiązująca teraz konstytucya przyznaje królowi prawo mianowania części skucepiny, a nadto poddaje surowszej kontroli rządowej administracyę gminną, zgromadzenia, stowarzyszenia i prasę. — Stronnictwo radykalne napiera też oddawna na usunięcie tych postanowień, i Simicz to obiecywał. Tymczasem jednak król Aleksander przekłada pozytywny program pracy nad jałowem walki parlamentarnej i kwestye konstytucyjną wykręślił z programu. — Także w dziedzinie polityki zagranicznej usiłowania Simicza o utworzenie związku państw nadbałkańskich okazały się płonnymi i rozbiły się o sprzeczność interesów między Serbami a Bułgarami w Macedonii, a znana wspólna nota Ministrów spraw zagranicznych austro-węgierskiego i rosyjskiego, hr. Gołuchowskiego i hr. Murawiewa z czasów pobytu Najjaśniejszego Pana w Petersburgu wykazała tem jaskrawiej jej błędy i bezpłodność. Również niefortunni okazały się zabiegi o uzyskanie dla króla Aleksandra ręki jednej z księżniczek czarnogórskich, a sprawa ta miała doprowadzić nawet do osobistych, ostrych starć między Simiczem a b. królem Milanem. Nadto, według doniesień z Paryża, podczas pobytu króla Aleksandra w Biarritz, gabinet serbski wysłał własnowolnie do Paryża oficera, który miał obstarłować u rządu francuskiego znaczną ilość karabinów nowego systemu. Król dowiedział się o tych układach dopiero po przyjeździe do Paryża i telegrafował natychmiast do Simicza z zapytaniem, zkad wydobędzie kwotę potrzebną na zapłacenie zamówienia. Simicz odpowiedział, że grupa francuskich kapitalistów obejmie zapewne resztę serbskiej

pożyczki. Król przekonał się jednak, że francuscy finansisci wcale nie mają zamiaru zająć się emisją serbskiej pożyczki, a minister Hanotau wprost oświadczył, że sprzedaż broni może nastąpić tylko za gotówkę. Samowolne i kompromitujące powagę monarchy postępowanie gabinetu Simicza tak oburzyło króla Aleksandra, że już w Paryżu postanowił dać mu dymisy, i zamierzał ten wykonać zaraz po powrocie do Belgradu.

Obecnie Serbia rozpoczyna nowy okres: wypada jej życzyć, aby okres ten spełnił oczekiwania, wyrażone w liście królewskim.

## Z Królestwa Polskiego.

(Jubileusz ks. biskupa Kulińskiego. — Kwestya koncesyi na teatr prywatny. — Sprawa Politechniki. — Zmiany osobiste. — Modlitwy w szkołach. — Czytelnie ludowe).

W Kielcach obchodzone w dniach ostatnich z wielką uroczystością ówierzniowy jubileusz biskupi ks. Tomasza Kulińskiego. Urodzony dnia 23 grudnia 1823 roku w Cmielowie, ukończywszy ze świetnym rezultatem gimnazjum, wstąpił w roku 1843 do seminarium duchownego w Kielcach, a następnie od 1845 do 1849 kształcił się w b. Akademii duchownej warszawskiej, którą ukończył ze stopniem kandydata św. teologii. Otrzymawszy w r. 1849 święcenia kapłańskie, ks. Kuliński zajmował kolejno stanowisko sekretarza i regensa konsystorza, kaznodziei w kolegium, profesora seminarium, sędziego surogata i kanonika gremialnego. Jako profesor, zapalał młodych alumnów do nauki i wpał w nich enoty, którym sam hołdował, a więc pokorę chrześcijańską, bogobojność i dbałość o dobro bliźnich. Za miłość alumnów przewodnikowi płacili nawzajem miłością synowską i przywiązaniem, które zachowali dlań na zawsze. W roku 1867 mianowany oficjałem konsystorza, objął w roku 1870 po śmierci s. p. ks. Majerczaka rządy diecezji kieleckiej zrazu jako prowikaryusz apostolski, a następnie jako administrator, a w roku 1872 mianowany biskupem sataleńskim *in partibus*, 3 października otrzymał konsekracyę. Kiedy w roku 1883 skończyły się układy o utworzenie odrębnej diecezji kieleckiej, dotychczasowy jej administrator mianowany został biskupem kieleckim i odtąd nie opuszczał diecezji, którą gorąco ukochał, a która nawzajem ceniał jego niezwykle przymioty, troskliwość o dobro wiernych i powierzonych mu kościołów, odpłaca mu za jego uczucia równie gorącą miłością. Przez życie całe marzył ks. Biskup-Jubilat o wędrówce *ad limina Apostolorum*. Szcześnie teatr dostąpił dopiero w 74 roku życia: pojechał w r. b. do Rzymu i u tronu Namieśnika Chrystusowego zaświadczył o bogobojności swoich diecezan i uzyskał dla nich błogosławieństwo apostolskie. Kochany przez wiernych ks. Biskup, który zawsze umie ich

zagrzewać do bogobojnego życia, do cnoty i ścisłego wypełniania obowiązków obywateli kraju i dobrych synów Kościoła, wywiera na nich wpływ wielki. Niedawno przybywszy do Niwki na wizytę pasterską i dla aktu poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowej świątyni, ks. Biskup zastał strejk górników. Nikt ich nie zwywał na powitanie swojego pastera, a jednak wszyscy stanęli jak jeden mąż, a kiedy on, gorąco umiłowany, przemówił do nich, kiedy zganił ich postępowanie, lzy zabłyśzczały w ich oczach: wszyscy rzucili się do stóp jego i nazajutrz w kopalni nie brakło już górników; wszyscy stanęli napowrót do pracy.

Dnia 23 b. m. w południe ks. biskup Tomasz Kuliński przyjmował życzenia parafian, oraz włościan, którzy przybyli w swoich strojach krakowskich; deputacya ofiarowała ks. biskupowi dywan do kaplicy domowej. Delegacya kieleckiego Towarzystwa dobroczynności ofiarowała ks. biskupowi jako swemu prezesowi, wspaniałe oprawne dzieła Veuillota z odpowiednią dedykacyą. Deputacya od obywateli miasta ofiarowała pastora srebrny. Ks. biskupowi składali życzenia: palestra kielecka, dyrekcya szczegółowa Towarzystwa kredytowego ziemskiego, następnie urzędnicy z gubernatorem kieleckim na czele. O godz. 2 po południu przybył do Kielc ks. biskup Beresniwicz z ks. Petrykowskim, o godz. zaś 4 ks. arcybiskup warszawski Popiel z ks. Jacezewskim. Na dworcu kolejowym ks. biskupów witał ks. biskup Kuliński i delegacya miasta. Przemawiał adwokat Dunin. Ulice przepelnione były publicznością. Księżę jechał 150. O godz. 5 min. 30 po południu jubilat przyjmował życzenia duchowieństwa diecezjalnego kieleckiego. Przemawiał dziekan kapituły kieleckiej ks. kanonik Witkowski. Przerz OO. Paulinów z Jasnej Góry, ks. Reyman, przywiózł w darze dla jubilata obraz Matki Boskiej Częstochowskiej w bogatej oprawie. O godz. 6 minut 30 wieczorem ks. biskup Kuliński przyjmował życzenia duchowieństwa z innych diecezyj. W niedzielę rano odbyły się uroczyste nabożeństwa, a o godz. 4 po południu w pałacu biskupim odbył się obiad na 200 nakryć, wczoraj w poniedziałek zaś obiad kapituły w rektoriarzu seminarium; dziś we wtorek na cześć jubilata odbędzie się raut u prezesa dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Wielowiejskiego. Duchowieństwo ofiaruje ks. biskupowi Kulińskiemu szaty pontyfikalne wartości 2000 rs. *Gazeta Kielecka* ofiarowała jubilatowi numer jubileuszowy na atlasie.

Donieśliśmy już, że zabiegi o uzyskanie koncesyi na prywatny teatr polski w Warszawie nie odniosły rezultatu podobnie jak takie same zabiegi o koncesyę na prywatny teatr rosyjski. O koncesyę na teatr polski ubiegał się autor dramatyczny, młody i dotychczas mało znany, p. Ronikier i był pewnym, że ją otrzyma. Korespondent *Dziennika Poznańskiego* podnosi, że wobec zwiększającej się ludności Warszawy i drogich

cen w teatrze rządowym, scena popularna niskimi cenami miała istotnie racyę bytu. Ks. Imeretyński nie chciał sam o tej sprawie zdecydować i powołał sobie do rady siedmnaście osób, jednako wyłącznie z wysokich dygnitarzy sfer urzędniczych i wojskowych. Podobno znaczną większością głosów oświadczone się przeciwko nowemu teatrowi. „Nie sądzę jednakże — pisze wspomniany korespondent — aby tem sprawa była zasadniczo przesądzona. Jedno z pism tygodniowych podało wiadomość, że p. Ronikier zamierzał koncesyę, skoro ją otrzymał, odsprzedać. Nie wiem, czy istotnie miał taki zamiar, ale sądzę, że gdyby ebożdziło o postawienie nowego teatru i uzyskanie koncesyi, byłoby niezbędnem, aby starania czyniła jakaś grupa osób poważniejszych, przedstawiających pewne gwarancje materialne i moralne, iż rzecz należycie wyczerpać i doprowadzić do skutku. Podobno znany komediopisarz, p. Kazimierz Zalewski, zamierzał połączyć się z p. Ronikierem, ale ja sądzę, że p. Zalewski posiadałby wprowadzić kwalifikacyę na kierownika sceny, nie na przedsiębiorcę. Aby atoli samej sprawy nie odskredytować, potrzeba przedewszystkiem powiadzialnego przedsiębiorcy, inaczej pomódz. Idee więcej można zaszkodzić, aniżeli pomódz.

Korespondent ten dowiaduje się także, że przed kilku dniami u ks. Imeretyńskiego była też na porządku dziennym kwestya politechniki w Warszawie, która gorąco była popieraną i zdaje się, że jest na najblizszym drodze. Sprawa to dla całego kraju bardzo ważna; z Petersburga telegrafują o niej do warszawskiego *Stowa*. że rosyjskie Ministerstwo oświaty wydeleguje w końcu listopada r. b. do Warszawy i Odessy ekspertów, celem zebrania danych, dotyczących urzędowania wyższych technicznych zakładów naukowych. Zaznaczyć jednak należy, że z pewnej strony podnoszą się także natarczywe głosy, aby wie lecz w Łodzi. Rzeczniem tych danych jest *Lodzer Zeitung* a popierają je niektóre pisma rosyjskie, chociaż wszystko, tak interes przyszłej instytucji naukowej, jak i liczność, że Warszawa nie ustępuje w dziedzinie względem przemysłowemu a posiada bogate zbiory, biblioteki, muzea i t. d., które potrafią być dla słuchaczy politechniki, a które w Łodzi nie ma, przemawia za tem, aby politechnika powstała w Warszawie.

Wspomniany już poprzednio korespondent potwierdza także, że dzięki interwencyi księcia Imeretyńskiego nadeszły z Petersburga informacje, iż rozkaz carski, nakazujący odprawiania modlitw według obrządku każdego wyznania, należy tłumaczyć w ten sposób, że modlitwy dla katolików w obrębie warszawskiego okręgu naukowego mają być odmawiane po polsku. Również potwierdza on znana informacyę *Kraju*, że nowe powstające czytelnie ludowe dostaną się pod wpływ inteligencji wiejskiej.

Dalej pewną jest rzeczą ustąpienie niechętnego Polakom gubernatora warszawskiego

3)

## SZALONA

NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

I.

(Ciąg dalszy).

Hrabia pochwylił to spojrzenie, tak samo, jak pochwylił najdrobniejsze oznaki tej dziewczynki, uwiezionej w jego ramionach. Włosy jej, unoszone powiewem spowodowanym szybkością tańca, pieściły go po twarzy, woń ich odurzała go z wolna; widziawszy zbliska oczy jej, o których sądził, że są błękitne, jak oczy wszystkich prawie blondynek, były w istocie zielonawe, mieniące się, ciemne, niezgłębione, w których spojrzenie jego się gubiło. O ile były piękniejsze, gdy widział je dziś z rana, w blasku słońca, błyszczące figlarnie, podczas gdy żartowała z doktorem, prowadzącym całą karawanę gości na drodze do Revars! Obecnie unikały jego oczu.

— Możebyśmy spoczęli? — zapytał poważnym i harmonijnym głosem.

Ale ona odrzekła z żywością:

— Nie, nie, nie jestem zmęczona.

Gdyby się zgodziła na przystanek, choćby najkrótszy, rozmowa stałaby się nieuniknioną i jakiby nie był jej przedmiot, nie śmiałyby odpowiedzieć ani słowa, ona, która nieraz tak się bawiła głupotą swoich tancerzy. Lepiej było już kręcić się aż do końca w milczeniu, jak bierny liść, porwany trąbą nadpowietrzną. Nie rozróżniała już ani pani Aubin, ani lady Walford, ani żadnej z osób w okolo; słyszana i fantastyczna para sama tylko wirowała w wielkiej sali, a wszyscy inni zatrzymali się ciekawym, może zazdrośnym.

— Wspaniały mężczyzna! — rzekł do doktora Aubin d'Erquy, ukazując tancerza swojej córki.

— Niebezpieczny, uprzedzam pana. Nie ja go zaprezentowałem panie Laurze. Jako przysły ojciec rodziny, nie byłbym przyłożył ręki do tego porwania.

— Och! porwanie, które trwa przez przeciąg walca... Zresztą i ta chwila wystarczy dla Laury, aby wynalazła w nim jakąś śmieszność. Moja córka nadzwyczajnie lubi sobie żartować z ludzi!

— W takim razie ona pierwsza zażartowała z Mateusza Tzerényi. Znam go dobrze, o tyle, o ile znać można ludzi tej niepohamowanej rasy, sentymentalnej i szalonej zarazem, różniącej się p.d każdym względem od naszej, pomimo, że sympatycznej dla nas. Spotykaliśmy się z sobą na bulwarach; spotykaliśmy się przedewszystkiem przedtem, nim się ożeniliśmy. Tutaj, bakarat przyciąga go co roku prawie. Jest to najniepoprawniejszy gracz! Lubi także muzykę. Moja żona przebacza mu wszystko inne z powodu tego upodobania i zaprasza go do nas czasami, gdy się tu spotkamy. Z Aix jedzie do Saxon, a wraca przez Monte Carlo. Cóż pan chce? Bezzynność, narzucona pomimo jego woli, organizacyi żywej, gwałtownej, nieokiełznanej, stworzonej do czynu, wielkie wysiłki, wielkie poświęcenia...

Z tego wychodząc, doktor, który lubił opowiadać, skreślił w stylu epickim ogólną historię rodu Tzerényich, składającego się z całego szeregu patriotów, sławnych pogromców Turków, którego niezliczone gałęzie miały polnych marszałków, książąt-prymasów, palatynów i t. p.

— Mateusz Tzerényi, ciągnął doktor, ostatni z rodu, bywa wspaniały, gdy zacznie opowiadać niezliczone czyny swoich przodków, jak to nazywa, ich martyrologia. Kołysany w dzieciństwie odgłosem wojny, która go elektryzowała, wzrósł posród żałoby i ruiny nadziei swojej ojczyzny. Matka jego, z powodu straty męża, poległego pod Temeszwarem, straciła rozum i nie była w stanie syna wychowywać; przybył on do Paryża nadto młody, nadto usposobiony do wybryków, posiadając za mało środków do zadowolenia swoich

pragnień. Zaród na bohatera, który tkwił w jego naturze, wyczerpał się w takim życiu... Hrabia Mateusz posiadał więcej pojedynków i awantur miłosnych, aniżeli przeciętnemu człowiekowi wolno. Mówią, że jest zadłużony po uszy... i tak być musi... umie sobie radzić, zresztą... ale jaki będzie tego koniec? Gdyby mi powiedziano, że teraz, po skończonym walcu, wezwawszy św. Szczepana na pomoc, palnął sobie w łeb, aby uwolnić się od swoich wierzytelni, nie bardzo bym się dziwił. A tymczasem, należy do klubu, co mu nadaje piętno elegancyi i szacunku, co odpowiada za wszystko, i bardzo dobrze znajdował się na wojnie, w korpusie niewiem już jakich wolnych strzelców. Ale przepaszam!... moja gadanina nie wydaje mi się pana bardzo zajmować; nie słucha mnie pan.

Pan d'Erquy zadrżał, jak człowiek, który powraca z daleka.

— Historia pańskiego Węgry?... Ciekawa, bardzo ciekawa!... Ale, powiedz mi pan, kto jest ta dama w czerni; siedzi w trzecim rzędzie, druga w szeregu?

— To na nią pan patrzył z taką uprzejmością? Doprawdy, że nie warto, aby się pan nią tak zajmował. Stara panna, zdaje mi się... z prowincyi... nie należy do moich chorych i nigdy jej tutaj nie widywałem, ale każdego rana można ją spotkać w salach inhalacyjnych, gdzie siedzi z eierphwością całą godzinę, zajęta robotą. Ktoś wymówił przedemną jej nazwisko: Kervan... Kerlan...

— Panna de Kerlan! — powtórzył w zamysleniu pan d'Erquy — tak, z pewnością.

— Czy pragnąłbyś pan może przypadkiem zostać jej zaprezentowanym? — zapytał doktor, śmiejąc się.

— Nie, nie potrzeba... Jakże tutaj gorąco!

— Niech pan wróci do córki, która narazie wyrwała się ze szpon swego Węgry. A przecież nie odepiera się od niej, ten hul-taj!... Zasiadł obok mojej żony.

— Laura mnie nie potrzebuje; ma swoją opiekę pod skrzydłami pani Aubin.

— A więc pozwól mi pan przyprowadzić sobie Berneufa, malarza, który aż się trzęsie, takby chciał poznać się z panem; nie tylko on sam jeden! Och! bądź pan spokojny, nudziarze zostaną usunięci.

— Innym razem, jeżeli pan sobie życzy. Zobaczę się z przyjemnością z pańskimi przyjaciółmi, ale dzisiaj, migrena przytomność mi odbiera... Nie można zapanować nad migreną, pan wie o tem? Szkaradna to choroba.

— I bez lekarstwa, niestety, to wszystko co się używa, na nie się nie przyda, albo na krótką chwilę. Umysłowa praca bez wychodzenia usposabia do tego, a potem — zwrotem już na to pańską uwagą — za nadto palenia cygar, za nadto czarnej kawy!... Wiedzionie zmienić się pan na twarzy od pewnej chwili. Niechże pan idzie położyć się do łóżka, odwiedziemy pannę Laurę.

— Spróbuję najprzód wpływu świeżego powietrza i samotności. Widzi pan, będzie mi doskonale na tej galerii.

Wyszedł już jednemu z drzwi parapełnych na szeroki kryty balkon, biegnący w okolo kasynowego domu. Szybko udał się w zakątek, gdzie nie dochodził ani odgłos muzyki, ani światło lamp z sali i opierając czoło na dłoń stał długo przy balustradzie.

To była w istocie ona, Nona! I nie śmiała jej zobaczyć. Matka jego, zamek Villa Beauval, gdzie się urodził, ciasny horyzont, w którym tak długo pozostawał zamknięty, gdzie dławili swoje nudy, ambicje, bunt, wszystkie wrzucenia swojej ograniczonej w powach młodości, ukazywały mu się wraz z tem obliczem, budząc w nim wyrzuty sumienia, a zarazem pociąg nieopisanym do wspomnień przeszłości; pomimo, że ona była szara i smutna...

(Ciąg dalszy nastąpi).







— **Ujeżdźalnia „Sokoła”** dotąd prozoryczna przy drodze Wuleckiej, przeniesiona zostanie w pierwszych dniach przyszłego miesiąca do nowo zbudowanego budynku na gruncie przez gminę ofiarowanym obok parku Łyczakowskiego.

— **W zakładzie ubezpieczenia robotników** od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, zgłoszono w III kwartale 1897 ogółem 482 wypadków. Zakład załatwił w tym czasie 313 spraw wypadkowych, a tytułem rent wypłacił w III kwartale 1897: ascendentem 408 zł. 63 ct. | przemijając niezdolnym do zarobkowania 8277 zł. 14 ct., stale niezdolnym do zarobkowania 18.154 zł. 8 ct.; wdowom 3311 zł. 6 ct., sierotom 4783 zł. 85 ct.

Tytułem odprawy wypłacił zakład wdowom 467 zł. 64 ct., tytułem kosztów pogrzebu 410 zł., a tytułem kosztów dochodzenia wypadków 1973 zł. 44 ct. Wypłacono nadto wartość kapitałową rent 195 zł. 97 ct.

Ogółem wypłacił zakład w III kwartale 1897 r. 37.981 zł. 81 ct. Na pokrycie wynagrodzenia rent powyższych i ich wartości kapitałowych wpłynęło w tym roku tytułem premii ogółem 128.439 zł. 77 ct.

— **Na poufnym posiedzeniu** Rady miejskiej składał wczoraj sprawozdanie ze swych czynności prof. dr. Ciesielski, piastujący urząd delegata Rady miejskiej do c. k. Rady szkolnej krajowej.

— **Bówieśnik Ojca św.** Dzienniki warszawskie donoszą: W tych dniach p. Joachim Krajewski, niegdyś właściciel dóbr w kaliszkim, otrzymał z Watykanu z kancelaryi papieskiej zawiadomienie, podpisane przez kardynała Rampollę, o udzieleniu mu przez Ojca św. błogosławieństwa apostołskiego.

Błogosławieństwo to p. Krajewski otrzymał jako rówieśnik i imiennik Papieża, urodził się bowiem dnia 2 marca 1810, to jest w tym samym dniu i roku, w którym przyszedł na świat Joachim Wincenty Pecci, obecnie Jego Świątobliwość Leon XIII.

Nadto wnuczka p. Krajewskiego, pani R., która niedawno bawiła w Rzymie i uzyskała audyencyę w Watykanie, przywiozła swemu dziadkowi ofiarowany dlań przez Ojca św. różaniec.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Łabiszynie, w Ka. Poznańskim, ks. Ludwik Ziętkiewicz, dziekan i proboszcz, b. poseł na Sejm berliński, dawniej długoletni proboszcz w Obiezierzcu.

W Czerniowcach Robert Prokopowicz, kontroler pocztowy, przeżywszy lat 56.

W Stanisławowie Edward Ogończyk Grotkowski, rewident dyrekcji kolei państwowej w Stanisławowie, przeżywszy 64 lat.

— **50-letni jubileusz** kapłański obchodził dnia 20 b. m. ks. prałat Henryk Skrzyński w Ustrobniej koło Frysztaka. Jubilat odprawił sekundycę w miejscowym kościółku, którego sam jest fundatorem.

— **Numizmaty.** W Błyszczynie pod Żółkwią, w majątku p. J. Müllera, wyorał parobek garnek srebrnych pieniędzy, razem 141 sztuk. Pieniądze te pochodzą z XVII w. i noszą wizerunki Zygmunta III, Jana Kazimierza i Jana III.

— **Samobójstwo.** Michał Koblański, c. k. adjunkt urzędu podatkowego w Łańcucie, wydałszy się dnia 16 b. m. z Łańcucha bez ulropu, udał się do Rzeszowa, a z tamąd do Sambora i Lwowa, a 20 b. m. przybył do Jarosławia i tego samego dnia odebrał sobie tam życie wystrzałem z rewolweru. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

— **Bursa im. Kościuszki** w Złoczowie ogłosiła drukiem sprawozdanie za ubiegły rok szkolny. W bursie było umieszczonych 10 uczniów różnych klas (od I do VI), z których wszyscy otrzymali promocję do klas wyższych. Z tych uczniów było 4 synów nauczycieli szkół ludowych, 2 synów oficyalistów prywatnych, 3 synów solników i 1 syn strażnika kolejowego; według wyznania było 7 rz. kat., 3 gr. kat. Fundusz żelazny Towarzystwa bursy wynosi 3688 zł., fundusz stypendyjny w przechowaniu gminy m. Złoczowa będący wzrósł do 1350 zł. Obecnie mieści się bursa w wynajętym od c. k. Dyrektora skarbu budynku rządowym, zwanym „Popijarskim”, w którym mieściła się dawniej szkoła ludowa męska. Wydział Towarzystwa czyni starania o nabycie na własność odpowiedniego dla bursy budynku. W ogóle sprawozdanie stwierdza pomyślny rozwój tej humanitarnej instytucji.

— **Z Wilna** donoszą: Za dusze Adama Asnyka i Kornela Ujejskiego odbyło się dnia 13 b. m. uroczyste nabożeństwo żałobne. Głównym inicjatorem wspólnego obchodu był p. Napoleon Rouba. Artysta-malarz p. Karol Witkowski wymalowaniem doskonałych podobizn poetów przywrócił się do artystycznego przyozdobienia katafalku, przybranego bogato w rośliny i wieńce. Poniżej wieńca kościół św. Jana, jedna z najbardziej imponujących świątyń naszych, był miejscem tej uroczystości. Publiczność zgromadziła się licznie. P. J. Machwicówna odśpiewała Sanctus z Mszy Beethovena. Chór kościelny wykonał Mszę żałobną, a nadto p. Gerzyng odegrał marsze żałobne: Chopina i własny.

— **Tragiczny zgon geologa.** Kilku członków odbytego niedawno w Petersburgu

zjazdu geologicznego, przedsięwzięło wycieczkę na górę Ararat. Uczestnicy wycieczki podzielili się na dwie grupy, z których jedna miała wejść na Mały Ararat, druga zaś na Wielki. Do tej ostatniej należał geolog Steber, który podjął się obowiązku przewodnika, tłumacza i towarzysza uczestników wycieczki. Doszedłszy do znacznych szczytów Wielkiego Araratu, geologowie znowu podzielili się na grupy i zaczęli robić swe spostrzeżenia naukowe. Gdy nazajutrz oba kółka znowu się zgromadziły, zauważono nieobecność Stiebera. Zaczęto go szukać po całej górze i wreszcie, jak donoszą *Od. Now.*, znaleziono go zamarniętego. Zmarły nieraz już był na lodowcach kaukaskich i razem z pułkownikiem Jerońfiejewem wszedł na szczyt Kazbeku. Steber liczył zaledwie lat 33 wieku. Ciało jego pochowano w Tyflisie.

— **Podwójne morderstwo.** Dnia 14 sierpnia b. r. zamordowano w Berlinie przy ul. Königgratzkiej 35 Augustę Schulze, wdowę i jej pasierbicę Klarę Schulze. Podejrzany o morderstwo Józef Goenczi, szewc, uciekł. Za wykrycie i ujęcie tegoż wyznaczył sąd krajowy w Berlinie nagrodę w kwocie 1000 marek.

— **Z kolonii polskiej w Petersburgu.** Dnia 21 b. m. w kościele św. Katarzyny obchodzono 50-lecie kapłaństwa wikaryusza teże świątyni O. Angela, który przed wstąpieniem do zakonu nosił nazwisko Jana Kononowicza. Jubilat liczy 73 lat i jest ostatnim z ks. Dominikanów osiadłych w Petersburgu.

W tych dniach zmarł w 48 roku życia Stanisław Daniłko, doktor medycyny, docent prywatnej Akademii wojskowo-lekarskiej, specjalista w zakresie chorób nerwowych, znany na polu prac naukowych i jako praktyk doświadczony. Padł ofiarą swojego zawodu, zaraziwszy się od pacyenta dyfterytem.

— **Sprzeniewierzenie.** Z Antwerpii donoszą, że handlarz dyamentów, F. Schanzer, sprzeniewierzył tu dyamenty wartości 50.000 fr. i uciekł.

— **Na polu chodyńskim** w znanej katastrofie podczas koronacji cara miało zginąć, jak ogłasza teraz *Prawi. Wiestnik* — 1429 osób.

— **W gmachu ambasady** niemieckiej w Paryżu, wybuchł onegdaj przed południem pożar, który w przynę obrócił tę część, gdzie znajdowała się kancelarya. Papiery udało się uratować. Straż pożarna po godzinie pracy oparowała rozhułkany żywioł. Pożar, gdyby go w czasie nie spostrzeżono, byłby rozszerzył się na cały budynek. Przyczyny jeszcze nie stwierdzono. Przypuszczają, że przez nieostrożność zapuszczono ogień do ubikacji, w której złożone było paliwo, zkad szybko posunął się dalej.

— **Wylewy we Włoszech** spowodowane oberwaniami się chmur, zrzuciły w ostatnich dniach wielkie szkody w kilku prowincjach, zwłaszcza w Ankonie, Forli, Terramo i Rawennie. Zginęło 10 ludzi. Zawaliło się kilka domów i mostów. Komunikacja na wielu drogach przerwana.

Oberwania się chmur nawiedziły także Hiszpanię i Portugalję. Jak już wczorajsza depesza z Lizbony doniosła, skutkiem oberwania się chmur, wykołcił się pociąg wiozący króla syamskiego przy stacji Povoá Santa Riva, na szczęście jednak wykołczenie to nie pościągnęło żadnych złych następstw — i pociąg po wprowadzeniu na tor, ruszył dalej w drogę.

## Notatki literacko-artystyczne.

— **Biografia ś. p. Arcyksięcia Albrechta.** W Wiedniu pojawiło się w wspaniałym wydaniu, nakładem księgarni Tempskyego dzieło p. t. „Marszałek polny Arcyksiążę Albrecht“ (*Feldmarschall Erzherzog Albrecht*), które, szczególnie w kołach wojskowych wielkie wzbudza zajęcie. Publikacja ta, ozdobiona licznymi przepyszniemi ilustracyami Myrbaucha, podaje zajmujący opis życia bohatera wojny wodza armii austriackiej, jego charakteru i czynów, które szczególnie dla dorastającej młodzieży wojskowej stanowią wzór naśladowania godny. Ponadto książka ta zawiera sporo nowego materiału historycznego, dobytego przez autora w studjach archiwalnych, a zwłaszcza z młodzieńczych lat ś. p. Arcyksięcia Albrechta, a odnoszącego się do stosunku ryerskiego zwycięzcy z pod Aspern do jego Syna. Wzruszające zwłaszcza są opisy patryarchalnego życia ś. p. Arcyksięcia Albrechta, owianego duchem głębokiej religijności, miłości ludu, poczuciem obowiązku względem Monarchy i Państwa. Portret zwycięzcy z pod Custozzy wykonał znany mistrz Wilhelm Unger.

— **Z teatru.** Po wystawieniu opery komicznej Donizzetiego „Młoda córka pułku”, która już w przyszłym tygodniu daną będzie, rozpoczyna się przygotowania do wystawienia opery komicznej Ottona Nicolaja p. t. „Wesołe kumoszki z Windsoru” z udziałem pań: Skalskiej, Kasprowiczowej, Bohusówniej, oraz pp. Boguckiego (Falstaf), Myszkowskiego, Orzelskiego i Malawskiego. Potem pójdzie „Dalibor” Smetany.

— **Girardi** wystąpił po dłuższej przerwie w Wiedniu w teatrze Rajmunda. Publiczność zgłowała owacyjne przyjęcie swemu ulubieńcowi.

„**Życie**“ nr. 5 zawiera: „Modlitwa” St. Wierzbickiego; „Sylwetki jubileuszowe: Henryk Sienkiewicz” Antoniego Potockiego; „W kwestyi medyumizmu” dr. Jul. Ochrowicza; „Herodyada” Stefana Mallarmé’a; „Nad morzem” St. Przybyszewskiego; „Szara godzina” Gabryeli Zapolskiej; „Evoé vita!” Lwa Mierzejewskiego; „Krytyka, bojkot, impresya” L-k; „Myśli nieoportunistyczne” Jana Baudouin de Courtenay; „Małka Szwarcenkopf” Ludwika Szczepeńskiego; „Teatr lwowski” Kazimierza Skrzyńskiego; „Z muzyki” B-moi; Listy, Przegląd Przeglądów, Książki, Kronika, Sport, Echa.

— **Repertoar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we wtorek „Kwiat miłości”, operetka w 3 aktach Jana Straussa.

We środę po raz 4ty „Wesele Fonsia” krotoczwila Ryszarda Ruszkowskiego.

We czwartek „Opowieści Hoffmana”, operą fantastyczną w 5 odsłonach Jakóba Offenbacha.

W piątek po raz pierwszy „Turniej”, dramat w 5 aktach St. Kozłowskiego z paną Stachowicz i Chmielińskim w głównych rolach.

W sobotę popołudniu o godzinie 3 dla młodzieży szkolnej „Otello” tragedia w 5 aktach Szekspira.

Wieczorem o godzinie pół do 8 „Małka Szwarcenkopf” sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami Gabryeli Zapolskiej.

W niedzielę popołudniu o godzinie pół do 4 „Obłędzenie Lwowa”, dramat historyczny w 5 aktach K. Brzozowskiego.

Wieczorem o godzinie pół do 8 „Kwiat miłości”.

## Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

(Le Baron Sinaï, par Gyp. Paris editeur Charpentier).

Jeżeli powyższy romans Gyp’a — czyli hrabiny de Martel — pod bardzo przeźroczystą gazą, ukrywa portrety kilku znanych osobistości z paryskiego wielkiego świata; — jeżeli dowcipnie a żośliwie, podkreśla anormalne stosunki francuskiej arystokracji do plutokracji, jakiejś teje jest pochodzenie, i z jakiegobądź choćby najmniejszego źródła czerpie owe miliony, któremi sobie toruje w świecie drogę, jakby na poświęcenie armeńskiego przysłowia: „Przed obładowanym w złoto osłem, otwierają się na oścież wszystkie drzwi pałaców i zamków”; to powieść Le Baron Sinaï — powinna była wywłaść w szkalowanej przez nią arystokracji, istny huragan protestacji i oburzenia. Tymczasem o żadnym „huraganie” dotąd nie słychać, a książka cieszy się już dziesiątą edycją. Cicho siedzą srogo poczestowani „les grands de la terre” — jak ich dawniej zwano — czując w głębi duszy, że po większej części „poczestunek” jest zasłużony; cicho siedzi i plutokracya, niechęć zbytnią przechwałką, powodzenia odstraszyły. Jedynie demokratyczne sfery, głośno radość swą objawiają, że znów przecięła arystokracja „coś oberwała”.

Hrabinie de Martel wymawiają w ogóle, że się w powieściach jej zawsze te same zjawiają typy. Być może, że tak i jest. Ale dla czego? bo antorka, raz obrawszy sobie pewną towarzyską specjalność, teje się stale trzyma; a że przez nią opisywany świat — do którego zresztą należy — zbadała gruntownie; że będąc obdarzona niezwykłym darem spostrzegawczym, umie do najskrytszych zajrzeć tajników, typy jej, mogą wprawdzie być do siebie podobne, ale nie są nigdy „manekinami”. Treść powieści da się w krótkich ujęć słowach.

Na wstępie znajdujemy się w salonach pani de Vonancourt, należącej do Faubourg Saint Germain. W ciągu lata, bawiąc u wód, niefortunnym jakimś trafem, po trosze i z ezczych nudów, poznała barona Sinaï, milionowego żydowskiego bankiera, łudząc się nadzieją, że gdy powróci do Paryża, do swego bardzo „select” kółka, przelotna znajomość ta wpadnie w wodę. *Mais elle avait compté sans son hôte.* I oto w sam dzień recepcji u pani de Vonancourt, w chwili, gdzie sama „Smietanka” francuskiej arystokracji żywo rozprawia o policyjnej rewizji dokonanej u tego właśnie żydowskiego miliardera — oczywiście w sprawie Panamy — stojący przy wchodowych drzwiach służący, donośnym głosem melduje: „Le baron Sinaï”. Ogólny stąd popłoch i zdumienie. Spodziewał się tego bankier, lecz raz postanowiwszy bądź co bądź wkroczyć się w świat arystokracji, rzuca się odważnie, wstępnym bojem i z podnie-

sioną przyłbicą, w sam środek nieprzyjemnych hucfów przebranych w atłasy, koronki lub białe krawaty, w czem jedni widzą szczyt arogancji, drudzy zaś, odwagę i tupej nieproszonego gościa, mimowolnie podziwiają. W chwili, gdy się baron Sinaï ukazując, staje się osiłą powieści a czytelnik nie może od razu, że z końcem nie kto inny, tylko ten żyd, będzie panem sytuacji. Znakończona oddana jest — może zdjęta z natury — fizyczna charakterystyka izraelskiego potentata: Wysoki, barczysty, ale z nieco zgiętą posturą, rzową kością, białymi, dobrze utrzymanymi rękami, ale ogromnemi, za to płaskimi nosami, o orlim nosie, dużemi czarnemi, starannymi, o orlim nosie, dużemi czarnemi, starannymi oczami, jest baron Sinaï wiernym typem jednego z wielkich zaletach, a wstrętnych wad rasy semickiej, rasy, która, zwolna, rase chrześcijańską ubezwładnia, złotymi szponami swymi ogarniając. Tą drogą postępując nie da się więc i baron Sinaï zrazić lodowatym panem, co nie pogardliwym przywitaniem towarzyszta. Nie uwagi jego nie ujdzie: ani irontentacyjne odwracanie się jednych, ani irontentacyjne odwracanie się jednych, ani systematyczne nieznaczące uśmiechy drugich, ani systematyczne unikanie go przez tych nawet z pomysłami obecnymi mężczyzn, którzy widując go w klubach, tamże z nim się witają. Żarzącym węglem zapisuje się wszystko to w pamięci milionowego bankiera i z biegiem czasu, niemal każdy z gości pani de Vonancourt, odpuścił postępowanie swe względem barona Sinaï. Na tej to pamiętnej recepcji, rysują się rozmaite sylwetki osób mających odegrać w powieści rolę.

Jest więc pan de Ireuil, pody egmontem plarz zdegenerowanej arystokracji, ożeniony z milionerką żydówką; akwaplawa, gdy się z nim sam na sam spotyka podający rękę bankierowi, od którego mnogo już wziął pożyczek, lecz w salonach *high-life* udający, że go nie zna. Jest sliczna pani Guérande, żona niszawionego w Paryżu adwokata, kożbieta niższego urodzenia ale wygórowanej bębicy, wkręcająca się z rodzajem naiwnej czelności do salonów wyższych sfer, gdzie sobie jako ładną dekorację. Jest trzydziestokilolatnia z wysokiego rodu hrabianka panna, dla zbyt długim celibatem skwaszona jest osobistością której każdy zony mężczyzna jest osobieciem wyrządzonej jej krzywdy. Urodzeniem, majątkiem i za lat młodych po części powierzchownością, mając się za wielką powieścią „przebierała”: dziś przyjeżdża w światowe małżeństwo, ale zmiennym humorem i ciętym językiem zbyt dojrzała, co ją przerażeni, mężczyźni od niej uciekają, co ją oczywiście do łagodności nie pobudza. Jest arcy-sympatyczna, do szpiku kości dystyngowana osobistość pna de Chagny. Swierdzący wróg wszystkich dzisiejszych *gens chic* niepomahowaną do *snobismu* odrazu, pan de Chagny, tak z poszanowania rodowych tradycji, jak i z osobistych zasad, przeciwny jest przypuszczeniu do salonów du Faubourg Saint-Germain finansistów, choćby oni i milionami obracali. Ale z drugiej strony wykwintna, o błękitnej krwi natura, rad chowanego człowieka, nie pozwala mu, poznawszy barona Sinaï, być względem niego niegrzecznym. Doznaje on przytem pewnej cichej satysfakcji na samą myśl, że gdy przyjdzie do owego, oddawna zapowiedzianego procesu, pod pręgierz opinii publicznej pójdzie do owego, oddawna zapowiedzianego procesu, światną zapewni obronę. Na recepcji u pani de Vonancourt przedstawia się pani Guérande, której niezrównana piękność, od razu go podbija.

Prosi ją, aby go łaskawie poleciała, żowi, zanim się on sam do niego zgłosi. Baronmu pragnąc całą sprawę swoją poruczyć, niepomowny, gruntownie wykształcony, niepokorniejszej zacności, obdarzony przytem podziwianym i szanowanym *Marie Guérande* przypomina dawną postać Berryer’a. Olanwszy się z miłości, kocha żonę całą duszą, wszelkimi sposobami starając się żyć z nią. Na równi z miłością dla Yvelin, przystojny w sercu jego przyjaźń dla pana de Chagny, do którego ma bazgranczne zaufanie. Jaż ta, najszczersza cieszy się wzajemnością. Otóż, fatalność — ale czy „fatalność” ogarnia pa że czar piękności pani Guérande coraz go na de Chagny, serce jego i zmysły coraz go bardziej krepując łancuchem. Nie chce, jak nim jest Guérande, przyjaciela mógł skrytykować, na chwilę przypuścić, aby takiego, jak on, nie głośno w siebie wmawia. że się przed potęgią do upadłego bronić będzie i że jej nie ugnie. *Mais toujours, la femme est un peu Diable.* A że pani Guérande męża nie kocha, jak on na to że wszeczmiar zastępuje, że jest się pan de Chagny niezmiernie podobna, przytem pochlebiłoby jej próżności de *rire*, mieć za kochankę tęgancji i wytworzyć w wielkim świecie elegancji i wytworzyć, pody będzie go kokietować, więc na pół już tylko przytomny pan de Chagny



## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, jak donosi budapeszteński dziennik urzędowy, nadał kroackiemu ministrowi Josipowiczowi, węgierskiemu ministrowi sprawiedliwości Erdélyiemu i węg. ministrowi skarbu dr. Lukacsowi w uznaniu ich wybitnych zasług orderzy Żelaznej korony I klasy. Dziennikarz węgierski Bartha, który onegdaj rozpoczął odsiadywać karę 6-miesięcznego więzienia, został przez Najj. Pana ułaskawiony i wypuszczony na wolność.

Dzisiaj odbywa się posiedzenie Izby posłów.

Na wczorajszym swem posiedzeniu komisja budżetowa przyjęła bez zmiany przedłożenie rządowe, dotyczące się zapobieżenia nędzy.

Z Aten donoszą, że sprawa powrotu tesalijskich wychodźców została już załatwiona między Edemem-baszą a greckimi delegatami.

Rząd grecki zajmuje się wypracowaniem projektu kontroli finansowej. W kołach urzędowych w Atenach sądzą, że ogłoszone w *Nordd. Allg. Ztg.* warunki nie będą zawarte w stanowczym projekcie.

Greccy ministrowie wojny i marynarki przygotowują projekt ustawy, wedle którego przyjęcie mandatu do Izby oficerom, począwszy od pułkowników, ma być wzbronione. Generał Smolenski miał już ukończyć projekt wszechstronnej reorganizacji armii greckiej.

Jak donoszą z Krety, oświadczył admirał Canevaro członkom kretańskiego zgromadzenia narodowego, że sprawa kretańska będzie załatwiona w przeciągu jednego miesiąca i zalecał im umiarkowanie i zgodę. Admirał zapewniał, że Kretańczycy otrzymają zupełną autonomię.

W Izbie francuskiej odbyła się dyskusja ekonomiczna, wywołana interpelacją dep. socjalistycznego Gerault-Richarda w sprawie podwyższenia cen chleba. Interpelant zapytał się rząd, czy zamierza zniżyć cła zbożowe, nazywając przytem rząd, rządem głodu! Prezes gabinetu Méline natychmiast odpowiedział, że nie zniżył cła, bo nie było potrzeby, zdaje się, że tendencja ku zwwyżce cen już się nie utrzyma. Co się tyczy spisku kapitalistów celem ogłodzenia ludu, jak się wyrażają socjaliści, to jedynym dotąd spiskowcem jest słońce; w całej Europie objawiła się zwyczajna cen zboża. Gdyby socjaliści użyli swoich sił do budowania, zamiast do niszczenia, nie byłoby kwestyi chleba. Dep. Groux podziękował ministrowi dodając, że oświadczenia jego uspokoją świat handlowy i rolniczy. W końcu Izba przyjęła porządek dzienny wyrażający zaufanie do rządu 398, przeciw 76 głosom.

Lépine, nowo mianowany gubernator Algieru opuszcza 28 b. m. Paryż, aby udać się na swoje nowe stanowisko; po drodze zatrzyma się w Lugdunie, gdzie na jego cześć odbędzie się bankiet.

Po inauguracji pomnika Juliusza Ferry'ego w Saint-Dié zawiązało się tam stowarzyszenie politycznych przyjaciół tak zniemawidzonego za życia, a tak wybitnego męża stanu, pod nazwą: „Société des amis de Jules Ferry”. Celem stowarzyszenia jest pielęgnować kult Ferry'ego i uwiecznić jego pamięć, a zarazem co roku uroczyste składać wieniec na jego grobie. Stowarzyszenie liczy już tysiąc kilkuset członków i ofiarowało honorową prezydenturę prezydentowi ministrów Méline'owi, na tej podstawie, że Méline „był wiernym przyjacielem Ferry'ego, a obecnie na stanowisku szefa gabinetu rozwija dalej polityczne zasady Ferry'ego”. Méline przyjął ofiarowaną mu prezydenturę i w piśmie, wystosowanem do stowarzyszenia, oświadczył, iż szczęśliwym się czuje, że może przyczynić się także do utrzymania „świętego ognia tych drogiej wspomnień”.

Z Paryża donoszą, że minister skarbu Cochéry wyjaśniał przedwczoraj zrana w komisji budżetowej szczegóły porozumienia, jakie nastąpiło pomiędzy tą komisją a rządem co do środków pokrycia ubytku, który powstał przez opusty podatkowe w kwocie 29 milionów franków. Porozumienie to obejmuje następujące punkta: zatrzymanie taksy od zagranicznych papierów wartościowych; podwyższenie o 50 centymów podatku od przeniesienia własności imiennych papierów wartościowych, jakoteż podniesienie opłat stemplowych od zagranicznych papierów z 50 centymów na 1 go franka. Minister skarbu sądzi, że zagraniczne rządy nie sprzeciwią się tym zarządzeniom.

Według depezy z Madrytu, instrukcje udzielone nowemu generalnemu gubernatorowi Kuby, marszałkowi Blanco, obejmują dwie części. — Minister kolonij uznaje przede wszystkim, że akcyja wojskowa na wyspie zależy wyłącznie tylko od generała, zaleca

jednak polepszenie losu żołnierzy i kolonistów, wspierających wojsko, a to celem lepszej obrony ich własności. Druga część instrukcji odnosi się do polityki, dotyczy przekształcenia obecnego rządu na autonomiczny. W tym celu musi być wystosowane wezwanie do wszystkich partij, lecz samego dzieła przekształcenia rządu nie należy powierzać tym, którzy je zwalcza, gdyż w ten sposób zwróconoby się właściwie przeciw obrońcom tego dzieła. Mianowanie funkcyjaryusza dla Kuby nie ma już wychodzić z Madrytu, a wobec prasy należy zachować stanowisko wprawdzie energiczne, ale nie samowolne.

W Londynie liga bimetalistów wystosowała do kanclerza skarbu pismo, w którym omawia memoriał, przedłożony kanclerzowi skarbu przez monometalistów z City. Liga bimetalistów, która jest tego zdania, że powrót do wolnego bicia rupij srebrnych, przy zabezpieczeniu przez międzynarodowe porozumienie *al-pari* kursie wexlowym, jest dobrem rozwiązaniem kwestyi walutowej, sądzi, iż zaprowadzenie waluty złotej w Indjach jest niemożliwe.

Z Tangeru donosi *Biuro Reutersa*, że przybył tam hiszpański okręt wojenny „General Valdez”.

Przedstawiciele Włoch i Portugalii wysłali umyślnych kuryerów do rządu marokańskiego.

Sułtan z wielkim wojskiem wyruszył 16 września z Marrakesz i znalazł cały kraj opuszczony. Wojsko zdołało tylko z wielką trudnością dostarczyć sobie środków żywności. Wśród wojska objawia się wielka dezercya.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

## Rada państwa.

Wiedeń, 26 października. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów wiceprezydent Abrahamowicz odczytał pismo prezydenta dr. Kathreina, w którym on oświadcza, że składa godność prezydenta Izby. (Poruszenie). Wiceprezydent zawiadamia, że wybór prezydenta Izby odbędzie się na jednym z najbliższych posiedzeń.

Posiedzenie trwa dalej. Wiedeń, 26 października. W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia Izby posłów, dep. Lügner i tow. interpelowali P. Prezydenta Ministrów w sprawie mowy prezesa węgierskiego gabinetu barona Banffy'ego, wygłoszonej na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego, z mowy tej bowiem można wyciągnąć wniosek, że rząd węgierski chce ewentualnie stosunki między Austrią a Węgrami uregulować jednostronnie. W obec bardzo doniosłego znaczenia tego oświadczenia zapytują interpelanci, jakie kroki zamierza Rząd poczynić, jeżeli prowizoryum ugodowe nie miałyby być załatwione w drodze konstytucyjnej?

Dep. Gross i tow. przedkładają wniosek o oskarżenie całego gabinetu z powodu rozporządzenia wydanego dnia 24 sierpnia na podstawie §. 14 ustawy zasadniczej a tyżącego się przedłużenia ustawy o podatku od cukru.

Następnie odbyło się wniesione przez lewicę jedno głosowanie imienne nad pewną petycją, poczem Izba przeszła do porządku dziennego, to jest do dalszych rozpraw nad oskarżeniem P. Prezesa gabinetu z powodu zajść w Chebie.

Dep. Bendel zabiera głos.

Wiedeń, 26 października. (Tel. prywatny.) W kołach poselskich utrzymują, że złożenie prezydentury Izby przez dr. Kathreina stoi w związku z kompromisem, jaki on zawarł z lewicą względem toku posiedzeń ostatnich dni. Pismo, w którym p. Kathrein tę swoją decyzję komunikuje, brzmi: „Proszę podać do wiadomości wysokiej Izby, że składam prezydenturę Izby. Kathrein.”

Pismo to nie zawiera żadnych wyjaśnień.

Wiedeń, 26 października. (Tel. prywatny.) Komitet wykonawczy prawicy ogłasza komunikat, według którego chciał uznać pierwszeństwo wniosku bar. Dipaulego w sprawie ustaw językowych i głosować za nim, ale żądał, ażeby lewica odstąpiła od obstrukcji przy naradach nad prowizoryum ugodowem z Węgrami.

Wiedeń, 26 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryuszów: Stanisława Matkowskiego ze Szczerca do Stryja, Józefa Tabińskiego do Mostów wielkich do Nadworny, Karola Ilgnera z Boryni do Szczerca, Bernarda Grossmanna z Lutowsk do Mostów wielkich, Józefa Habera z Żabia do Mikołajowa.

Wiedeń, 26 października. *Fremdenblatt* omawiając wniosek językowy br. Dipaulego, zaznacza, że wniosek językowy i prowizoryum

ugodowe nie są kwestyami będącymi w jakiegokolwiek z sobą łączności, że jednak bynajmniej nie wykluczają się wzajemnie dla tych, którzy powodują się względami rzeczowymi a nie taktyką stronnictwa. Dziennik zwraca się przeciw publicystyce narodowej niemieckiej, która radaby kwestyę językową wyyskać przeciw prowizoryum ugodowemu. Chcąc stronnictwa do większości należące, które z obowiązku każdej austriackiej większości powinny pamiętać o nieodzownych potrzebach Państwa, postawić w położeniu przymusowem uznania samej tylko kwestyi językowej jako na razie jedynego zadania, nawet z narażeniem terminu odnowienia ugody, wprowadza publicystyka ta kwestyę językową w ostry konflikt z postulatem dualistycznego ustroju Państwa i szkodzi zamiarom dążącym do ustawowego uregulowania powikłań językowych. Potrzebom austriackim i wymaganiom celów państwowych nie odpowiada w żadnym razie pytanie: do czego dążyć należy, czy do uregulowania kwestyi językowej, czy do prowizoryum ugodowego? Nagląca potrzeba polityki austriackiej wymaga załatwienia obojga, t. j. kwestyi językowej i prowizoryum ugodowego. Należy się spodziewać, że wielkie stronnictwa Izby deputowanych żywią to samo przekonanie. Oba zadania nie wykluczają się nawzajem, dla obu może przy niejakiej dobrej woli znaleźć się dość czasu do ich załatwienia.

Wiedeń, 26 października. Marszałek Galicji, Stanisław hr. Bałeni przybył do Wiednia.

Wiedeń, 26 października. (Tel. prywatny) Dziennik rozporządzeń Ministerstwa kolei żelaznych ogłasza zezwolenie, udzielone firmie Lindheim et Comp. w Wiedniu na przedsięwzięcie technicznych robót przygotowawczych do budowy normalnotorowej kolei lokalnej ze Słobody rungurskiej przez Potok Czarny, Ostaw Biały i Zarzycze do Delatyna na rok drugi.

Wiedeń, 26 października. *Pester Lloyd* wywodzi, że Węgry, postawione przed alternatywą, czy mają wspólnie a żywotnie interesu Monarchii wystawić na szwank, czy też ze swej strony wypełnić obowiązek swój wobec Monarchii bez oglądania się na Austryę, nie mogą ani chwili się wahać. Jest jeszcze rzeczą możliwą, że w Austrii się opamiętają; być może — jest nawet wszelka nadzieja — że ocenią tam wczorajszą przestroję br. Banffy'ego. Jeżeli to jednak nie stanie się, — naród węgierski nie wstąpi za przykładem o-wych wdów indyjskich na pogrzebowy stos dla tego, że austriacki konstytucjonalizm sam oddaje siebie na pastwę zniszczeniu.

Budapeszt, 26 października. Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów, br. Banffy odpowiadając na interpelację dep. Kossutha oświadczył, iż rząd węgierski nie uważa za stosowne mieszać się do zawikłanych wewnętrznych stosunków austriackich, lub też je dla własnej korzyści wyyskiwać a w ten sposób wstrząsać podstawą, na której opiera się wzajemny stosunek dwóch Państw. Rząd węgierski uznaje, iż byłoby rzeczą szkodliwą dalsze rozstrząsanie stosunków w Austrii, a pragnie, aby Austriya rozwijała się jak najpomysłniej na zasadzie konstytucyjnej, i aby rząd węgierski mógł zawrzeć ugodę z Austrią, żyjącą wśród konstytucyjnych warunków. Rząd węgierski pragnie, aby była wykluczona nawet możliwość, iżby Austriya mogła być rządzoną inaczej jak konstytucyjnie. Gdyby jednak, przed czem niech Bóg broni, stosunki w Austrii ukształtowały się inaczej i gdyby rządy niekonstytucyjne w Austrii stały się możliwe, wówczas rząd węgierski nie omissza wypełnić w interesie Węgier swego obowiązku, opartego na ustawach. Gdyby do porozumienia i ugody nie przyszło, to Węgry zastrzegają sobie wolną rękę i nie z swych praw urońić nie pozwolą, a w razie potrzeby rząd węgierski wniesie do Izby odpowiednie przedłożenia.

Budapeszt, 26 października. Izba posłów Sejmu węgierskiego odczytała swe posiedzenia do 3 listopada b. r.

Wiedeń, 27 października 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 135—, Węgierskie akcyje kredytowe 386—, Akcyje anglo-austriackie 162-50, Akcyje banku Union 291—, Akcyje kolei południowej 81-75, Losy tureckie 59-60, Akcyje kolei państwowej 335—, Akcyje kolei Lwowsko-Czer-niowieckiej 287—, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-75, Akcyje tytoniowe 153—, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-50, Akcyje kolei Ebental 260—, Akcyje banku dla krajów koronnych 214-50, 4-procentowa węgierska renta złota 121-90. Akcyje banku związkowego 250 50, Rubel papierowy 1-27-50, Węgierska renta papierowa 99 70, Kredytowe ziemski 452—, Kredyty 352—, Rimamurania 257— Uspokobienie ustalone.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreschowiecki.

obowiązki przyjaźni i obowiązki sumienia od siebie odrzuciwszy, nie zostanie kochankiem sześciennej, ale gruntownie przewrotnej kobiety.

(Ciąg dalszy nastąpi)

A. M. L.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Nowe Stowarzyszenie.** Statut nowego stowarzyszenia „Wzajemna pomoc drobnych kupców chrześcijańskich w Galicji” został przez ces. król. Namiestnictwo przyjęty do wiadomości urzędowej. Tymczasowy zarząd Stowarzyszenia zwoła wkrótce walne zgromadzenie, celem ukonstytuowania się Towarzystwa; na razie zaś wszelkie zgłoszenia przyjmuje sekretaryat tymczasowego zarządu w redakcyi *Dziwni* we Lwowie, Plac Maryacki l. 8. — Tam można też dostać zarazem nr. 17 tego czasopisma, zawierającego statut „Wzajemnej pomocy”, za złożeniem lub nadesłaniem w markach pocztowych 15 ct., z których połowę przeznaczyło wydawnictwo na cele „Wzajemnej pomocy drobnych kupców chrześcijańskich”.

**Giełda zbożowa:** Cukier surowy loco Aussig 11-47 1/2 do 11-52 1/2, loco Ołomuniec 10-95 do 11-05, loco Berno - Wiedeń 11-10 do 11-20, na listopad loco Aussig 11-55 do 11-60, cukier w kostkach prima 37-50 do 37-75, secunda 37-25 do 37-50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18 90 do 19-50. Nafta kaukazka transito Tryest 3-50 do 3-75, galicyjska przezroczyta 16-75 do 17—.

## Targ zbożowy.

Lwów, 26 października, pszenica 10-75 do 11-50 zł., żyto 7-60 do 7-75, jęczmień browarny 6— do 6-75, jęczmień pastewny 6— do 6-75, owies 6-35 do 7—, rzepak 12-50 do 13—, groch — do —, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik — do —, hreczka — do —, do —, konieczyna czerwona galic. — do —, do —, szwedzka — do —, biała — do —, do —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, do —, nowa — do —, chmiel stary — do —, do —, chmiel nowy na termin — do —, do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Uspokobienie spokojne

**Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej** o cenach zboża i produktów we Lwowie od 16go października do 22 październ. b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 10-75 do 11-05, nowa 10-75 do 11-05, żyto stare 7-70 do 7-90, nowe 7-70 do 7-90, jęczmień browarny 6-25 do 7-45, pastewny 5-50 do 5-75, owies 6-25 do 6-50, hreczka 7-25 do 7-75, kukurudza zeszłoroczna 5-70 do 6—, nowa — do —, proso — do —, groch do gotowania 6-75 do 8-60, groch pastewny 5-25 do 6—, fasola — do —, bobik 5-15 do 5-55, wyka 4-75 do 5-25, konieczyna czar. 38— do 43—, konieczyna biała 35— do 40—, anyż rosyjski 23— do 23-50, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy stary 12-50 do 12-85, inianka — do —, nasienie lniane 9— do 9-25, soczewicza — do —, rzepak zimowy — do —, nasienie konopne 8-25 do 8-75, chmiel nowy 63— do 71—, nafta zwykła 15— do 16— salonowa 18— do 19—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 17-10 do 17-25.

Wiedeń, 26 października. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 5654 sztuk; w tej sumie było z Galicji 277, z Bukowiny 232 sztuk.

Przebieg targu był mdły. Ceny były takie same jak w zeszłym tygodniu.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 296 sztuk.

Wolów z Galicji i Bukowiny sprzedano: 80 sztuk po 35 do 41 zł., 146 sztuk po 30 do 34 zł., 73 sztuk po 25 do 29 zł., 20 sztuk po 40 do 42 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 25 do 31 zł.; krowy podtuczone po 23 do 31 zł.; bydło chude dla masarzy po 16 do 24 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.



# Ostrzeżenie.

Mamy zaszczyt podać do wiadomości P. T. Publiczności jak i P. T. lekarzy, że przy sprowadzaniu lub zakupie wody selterskiej zawsze na to baczycie trzeba, dostawo prawdziwy

**Król. Selters (Königl. Selters)** z zdroju mineralnego Nieder-Selters, a nie jakieś fabrykaty lub naśladownictwa.

Prawdziwa woda Selterska ma tak na smakach jak i na bankach oznaczenia

**Król. Selters (Königl. Selters)** jak niemniej jako dalsze znamie heraldyczny orzeł na czerwono-niebiesko drukowanych winetach

Prosimy więc przyjaciół prawdziwej wody **Król. Selters (Königl. Selters)** wszelkie naśladownictwa odrzucić, a podać nam łaskawie nazwiska tych kupców, którzy sprzedają falsyfikaty pod podobnie brzmiącą nazwą, lub naśladownictwa w ogóle, abyśmy przeciw nim wdrożyć mogli sądowe kroki.

Król. zdroj mineralny  
**Siemens i Ska. w Berlinie.**

## Dr. Leon Rapp

lekarz chorób skórnych i wenerycznych powrócił i ordynuje, ul. Piekarska 15.

Przyjechał do Lwowa dnia 26 października 1897.

### HOTEL GEORGE.

PP. B. hr. Stadnicka z Wielkiejwsi, K. Gużkowski z Sambora, T. Horodyski z Komarowa, Dr. K. Kruszyński z Zakopanego.

### HOTEL IMPERIAL.

PP. br. Zipper z Wiener Neustadt, ks A. Kalemia, F. Peter z Triestu, W i L. Rozpędowski z Krakowa, M. Wawrzynkiewicz z Kunasowa.

## Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 26 października 1897.

### I. Akcje za sztukę.

Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212	215
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	285	289
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. kred. gal. po 200 zł. w. a.	335	336
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	300	310
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	360	—

### II. Listy zastawne za 100 zł.

Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	110 70
" " " 4 1/2% " los w 50 l.	100	100 70
" " " 4% " los w 60 l. po 200 K.	96 60	97 40
" kraj. 4 1/2% w. a. los w 51 l.	100 50	101 20
" " 4% w. a. los w 57 l.	97 90	98 60
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	97 80	98 50
Tow. kredyt gal. ziemsk. 4% los w 41 1/2 lat	97 30	98 —
" " " 4% los w 56 lat	96 70	97 4

### III. Obligacje za 100 zł.

Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97 70	98 40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—
" " " 4 1/2% (3. em.)	100 10	100 80
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 30	98 —
Pożycz. kraj. 6% w. a. z roku 1873	103	—
" " " 4% w. a. z roku 1881	—	—
" " " 4% po 200 koron z roku 1893	97 50	98 50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	97 70

### IV. Losy.

Miasta Krakowa	27	29
" Stanisławowa	44	—

### V. Monety.

Dukat cesarski	5 63	5 78
Napoleon or	9 28	9 58
Pół imperyał	9 50	—
Rubel rosyjski srebrny	1 30	1 2
" papierowy	127	128
100 marek niemieckich	58 60	59 10

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 października 1897.

A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.10	102.30
lut-y sierpień	102.10	102.30
Jednolity dług państwa w srebrze stycz-eń-lipiec	102.25	102.45
w kwiet-eń-październik	102.25	102.45

Wobec wysokiego kursu rent austriackich i węgierskich polecamy zamiar tychże na Listy zastawne Towarzystwa kredyt. ziemsk., Listy zastawne Banku krajowego i Listy zastawne Banku hipotecznego.

## Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przejazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg		do Lwowa		Pociąg		ze Lwowa	
posp.	osob.			posp.	osob.		
przych. o g.				odeh. o g.			
—	3:04	Z Podwoleczysk na dworzec Podzamcze		—	4:40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa, Sambora, Mezó Laborca (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemysł, Rawy ruskiej, Jassa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemysł	
—	3:30	Z Podwoleczysk na dworzec główny		—	5:20	Do Ławocznego (Munkacsu, Pesztu), Chyrowa	
5:10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemysł		6:00	—	Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego	
—	7:30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacza, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowice, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza		6:10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowice, Kimpolunga, Suczawy	
—	7:50	Z Janowa		6:15	—	Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze Podwysokiego	
—	7:52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze		—	6:45	Do Ickan, Körösmező, Husiatyna, Nowosielicy, Berhometu, Radowice, Suczawy	
—	8:05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja		8:40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów	
—	8:15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny		—	8:50	Do Janowa	
—	8:25	Ze Sokala i Rawy ruskiej		—	8:55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezó Laborca (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróża przez Przemysł i przez Tarnów	
—	9:10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezó Laborca (Pesztu), Chyrowa przez Przemysł		—	9:20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa	
—	10:35	Z Jarostawia		—	9:25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Belzea Jarostawia	
—	1:15	Z Janowa		—	10:05	Do Podwoleczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego	
1:30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemysł, Rawy ruskiej przez Jarostaw, Sambora przez Przemysł		—	10:27	Do Podwoleczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego	
—	1:40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa		—	10:45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Seretbu, Radowice, Kimpolunga, Suczawy	
1:50	—	Z Czerniowiec (Bukaresztu, Gałacza, Jass) Ickan, Suczawy, Radowice, Berhometu, Szeparowice-Kniaźdów, Körösmező, Husiatyna, Kałusza		1:55	—	Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego	
—	2:15	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec Podzamcze		2:08	—	Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze	
2:30	—	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny		2:40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körösmező, Seretbu, Ickan (Jass, Gałacza Bukaresztu)	
—	5:25	Ze Sokala, Belzea i Jarostawia przez Rawę ruską		2:50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarostaw, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów	
—	5:35	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze		—	3:05	Do Stryja	
—	5:45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacza, Jass), Suczawy, Radowice, Berhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy		—	4:40	Do Jarostawia.	
—	6:00	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny		—	6:45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezó Laborca (Pesztu)	
—	6:55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemysł		—	7:05	Do Sokala Rawy ruskiej.	
8:45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarostaw, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezó-Laborca (Pesztu) przez Przemysł		—	7:25	Do Tarnopola z dworca głównego.	
—	9:10	Z Ickan, Suczawy, Radowice, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielicy, Kałusza		—	7:30	Do Ławocznego (Munkacsu, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.	
—	9:30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarostaw, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezó-Laborca przez Przemysł		—	7:47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.	
9:43	—	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego		—	7:48	Do Janowa	
—	9:50	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacza) Suczawy, Kimpolunga, Radowice, Słobody rung., Körösmező, Husiatyna, Kozowy		10:50	—	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowice, Ku Nowosielicy, Berhometu, Seretbu, Radowice, Kimpolunga, Suczawy	
—	10:00	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,		—	11:00	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemysł) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa	
—	10:20	Ze Stryja, Chyrowa		—	11:00	Do Podwoleczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.	
—	12:10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza		—	11:27	Do Podwoleczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.	

U W A G A : Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Noce godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są tustem ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udzieli wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłada jazdy w formacie kieszonkowym.

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.		płaca żądają		płaca żądają		Czerw. krzyża węg. tow. b. sz.					
" " " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.50	144.10	Galie. poz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—	—	Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	24 50				
" " " 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.75	160.50	" " " 1891 " 4 pr.	—	—	Salma 40 zł. mk.	74				
" " " 1864 po 100 zł.	190.20	191	" " " 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.60	Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.50				
" " " 1864 po 50 zł.	190	190.75	oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.25	St. Genois 40 zł. mk.	79				
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	151.75	154.50	Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.20	96.80	Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	45				
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).				F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nem.).							
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.				Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4% pr.				101.80			
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.				Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.				98.80			
123.10				123.30				Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	121.50		
101.55				101.75				oblig. prem. z r. 1890 3 pr.	122.50		
C. Obligacje kolejowe.				Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.				103			
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.				Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.				110			
99.15				100.15				los. 5 pr.	109.20		
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.				Koron 4 pr.				96.75			
120.15				121.15				Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.3		
za 200 zł. mk. 5% pr. (ostemp. akcje)				255				—	258.50		
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.				128.40				129.40	Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 41 lat	97.3	
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.				99.60				100.60	" " " 4 pr. stare	98	
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 5 pr.				213				214	" " " 4 pr. za 200 kor.	96.10	
D. Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).				Banku krajowego dla Galicji Łódzka 4% pr. 5 1/2 lat zwrotne				109.60	101.60		
Kolej Arc. Albrechta za 200 zł. 5 pr.				113.60				—	Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 5 pr.	102	
w złocie za 200 zł. 5 pr.				133				—	Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4% pr.	100	
Kol. Czeskiej wach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.				98.8				100.30	Banku kraj. los. 57 1/2 lat za 200 kor. 4 pr.	97.75	
Kol. Czeskiej emisja z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.				99.35				100.25	oblig. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—	
Kol. bukowskińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.				98.50				99.50	Austro węg. banku 40% lat los. 4 pr.	101	
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.				99.40				100.4	" " " 50 lat los 4 pr.	—	
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 5 pr.				99.45				100.45	G. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.				120				121	Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—	
E. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).				Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. w wal. kor. za 200 zł. 4 pr.				99.70	99.9	Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 300 zł. 6 pr.	109.35
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.				—				—	—	Tow. żegl. par. po Dunaju E. z r. 1886 4 pr.	100.30
kor. 4 pr.				99.70				99.9	—	" " " 1887 4 pr.	100.50
obl. prop. za 100 zł. 4% pr.				100.60				101.60	—	" " " 1888 4 pr.	100.75
obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%				139.50				149.50	—	" " " 1891 4 pr.	101.70
poz. prawnicza za 100 zł.				155				156	—	Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	92.75
za 50 zł.				154.75				155.75	—	Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.50
F. Obligacje indemnizacyjne.				Kroacy i Sławonii za 100 zł. 4 pr.				98	99	" " " 1887 za 200 zł. 5 pr.	103.40
Węgier za 100 zł. 4 pr.				97				97.90	—	" " " 1897 za 200 zł. 4 pr.	99
G. Inne publiczne pożyczki.				Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.				128	129	H. Losy (za sztukę).	
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.				129.85				—	—	Budapeszteńskie (Basilla) 5 zł.	6.60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 pr.				98.70				99.70	—	Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	194.25
Eskawacyjne obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 pr.				103.25				103.50	—	Clary 40 zł. mk.	58.75
—				—				—	—	Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	156
—				—				—	—	Pożyczka m. Innsbruka 20 zł.	29
—				—				—	—	Losy m. Krakowa 20 zł.	27.75
—				—				—	—	Pożyczka m. Lublany 20 zł.	32.50
—				—				—	—	Pożycz. 50 zł. mk.	59.50
—				—				—	—	Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	18.75

## Licytacje.

L. 2263 (8297 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelno-

ści c. k. gal. Zakładu kredyt. włościan. we Lwowie, a względnie 6 czteromiesięcznych rat po 24 zł. a. w. z pn. zostanie realność objęta wyk. hip. l. 63 gm. kat. Błaszowska Franciszka Węgrzyna własna dnia 26 listopada 1897 i 23 grudnia 1897 każdym razem o godzinie

10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej, lub za cenę wywołania 811 zł 52 ct. w. a., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana. Wadyum wynosi 810 zł. O tem zawiadamia się także takich wie-

rzycieli, którzy prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej u wiadomieni nie zostali, do rąk kuratora Roberta Hana c. k. notaryusza w Brzostku i przez edykta. Brzostek, dnia 15 września 1897.

## Sokal i Lilien

Wszelkie zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrótne poizts

Dom bankowy i Kantor wymiany



- L. 4075 (8549 2-3)  
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 29 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 30 listopada 1897 nawet poniżej takowej licytacja realności według wykazu hipotecznego 693 ks. gr. gm. kat. Tomaszowce Marcina Radwana własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Wadyum 26 zł. 80 ct. z pn.  
Cena wywołania 363 zł.  
Wadyum 36 zł. 30 ct.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.  
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Józefa Nowaka gospodarza z Tomaszowiec.  
Wojników, 28 września 1897.
- L. 2702 (8560 2-3)  
Dnia 9 listopada 1897 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. zarządu salinarnego licytacja zapemocą ofert pisemnych celem dostawy w roku 1898 różnych artykułów sklepowych oraz różnych wyrobów drzewnych jako to: drabina, toporzysk, łopata, konewek taczek etc.  
Bliższych wiadomości, co do ilości i jakości poszczególnych materiałów sklepowych, wzorów wyrobów drzewnych jakoteż bliższych wiadomości co do warunków licytacyjnych, powziąć można w biurze podpisanego c. k. zarządu w zwykłych godzinach urzędowych.  
C. k. Zarząd salinarny.  
Wieliczka, 22 października 1897.
- L. 5722 (8541 2-3)  
Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Posnera pko Józefowi Kupczakowi „Purtowi“ o 45 zł. a. w. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności dłużnika Józefa Kupczaka „Purta“ własnych:  
a) całej posiadłości whl. 1036,  
b) 1/2 posiadłości whl. 1046 ks. gr. gm. Zabnica objętych na dzień 10 listopada 1897 i na dzień 15 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.  
Cena szacunkowa 210 zł. 12 1/2 ct.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Karol Drozdowski c. k. notaryusz w Milówce  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.  
Milówka, 28 września 1897
- L. 10630 (8539 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycielności Majera Tissera w kwocie 9 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 16 listopada 1897 i 20 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpoł. publiczna przymusowa sprzedaż realności whl. 9 i 10 ks. gr. gm. Bezmihowa górna własność Michała Tacya stanowiącą.  
Cena wywołania wynosi 71 zł. 66 ct., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.  
Wadyum ustanowiono na kwotę 7 zł. 11 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.  
Lisko, 7 października 1897.
- L. 10887 (8540 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycielności Mojżesza Günsberga w kwocie 17 zł. 50 ct. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 19 listopada 1897 i 20 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności whl. 58 ks. gr. gminy Myczkowiec własność Adama Pilipa stanowiącej.  
Cena wywołania wynosi 192 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.  
Wadyum ustanowiono na kwotę 19 zł. 20 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Lisko, 8 października 1897.
- L. 6117 (8536 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Salomona Goldsteina w kwocie 447 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 24 listopada 1897 i dnia 23 grudnia 1897 każde o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności whl. 1096 w Kopyczyńcach własnej spadkobierców Wolfa Schmetterlinga.  
Cena wywołania wynosi 1550 zł. 60 ct. a. w.  
Wadyum 155 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Kopyczyńce, dnia 14 sierpnia 1897.
- L. 9623 (8547 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy ogłasza, że celem zaspokojenia 3 rat po 287 zł. 50 ct. z pożyczki 10000 zł. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie w tut. Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż posiadłości „Gaje“ ad Tyśmienicę wyk. hip. l. 75 gminy kat. Tyśmienica objętej dłużnika Stanisława Białobrzskiego własnej w dniu 19 listopada 1897 i 20 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.  
Wadyum wynosi 2097 zł. 50 ct.  
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.  
Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Zdzisław Słotwiński adwokat krajowy w Tyśmienicy.  
Tyśmienica, 14 października 1897.
- L. 8083 (8542 2-3)  
W dniach 22 listopada 1897 i 23 grudnia 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż 1/4 części realności pod Nr. 282 w Litynie położonej wykazem hip. 584 i połowy realności pod Nr. 375 w Litynie położonej wykazem hip. 747 księgi gminy kat. Litynia objętych dłużnika Eustachego Wyszynskiego własnych w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonych na zaspokojenie wierzycielności kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w kwocie 300 zł.  
Cena wywołania 419 zł. 25 ct.  
Wadyum 41 zł. 92 ct.  
Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.  
Bliższe warunki do przejżenia w Sądzie.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Artur Madeyski w Medenicach.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Medenice, 3 września 1897.
- L. 9996 (8530 2-3)  
W c. k. Sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzycielności Pawła Kozubala w kwocie 19 zł. 60 ct. z pn. w dniu 25 listopada i 21 grudnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 394 ks. gr. gm. kat. Trzciana objętej.  
Cena wywołania wynosi 471 zł.  
Wadyum 47 zł. 10 ct.  
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Fischler, zastępca adw. dr. Segel z Rzeszowa  
Rzeszów, 5 września 1897.
- L. 5668 (8509 3-3)  
Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej M. H. Cierera pko niewiadomej z miejsca pobytu Annie z Goleców Kupczakowej o 8 zł. a. w. z pn. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności:  
a) 1/2 posiadłości whl. 57  
b) 4/120 części posiadłości whl. 410  
c) 1/12 " " " " 680  
d) 1/16 " " " " 909  
e) 2/56 " " " " 934  
f) 4/84 " " " " 941  
g) 1/3 " " " " 1074  
h) 1/2 " " " " 1084  
ks. gr. gm. Zabnica objętych Anny z Goleców Kupczakowej własnych na dzień 3 listopada 1897 i na dzień 7 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.  
Wadyum 28 zł. 97 ct.  
Cena szacunkowa 289 zł. 76 ct.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Karol Drozdowski c. k. notaryusz w Milówce.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.  
Milówka, dnia 26 września 1897.
- L. 2771 (8503 3-3)  
Celem zaspokojenia wierzycielności Rytki Becker cesyonaryszki Dwojry Schustermanowej w kwocie 67 zł. 79 1/2 ct. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 22 listopada 1897 i 22 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacja połowy realności wyk. hip. nr. 150 gm. Cerekiew objętej Maryanny Romankowej własnej.  
Cena wywołania 174 zł. 75 ct.  
Wadyum 17 zł. 7 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.  
C. k. Sąd powiatowy  
Bochnia, 10 kwietnia 1897.
- L. 6985 (8162 2-2)  
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycielności Gal. Towarzystwa kredyt. ziem. we Lwowie a mianowicie 9 półrocznych rat po 295 zł., 9 półrocznych rat po 295 zł. a. w. reszty 277 zł. 53 ct. i 9 półrocznych rat po 347 zł. 50 ct. a. w. i 9 półrocznych rat po 52 zł. 50 ct. a. w. od 1 stycznia 1893 odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 25 listopada 1897 i 17 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed po-
- łudniem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Strzeliska nowe Aleksandrówka i Strzeliska stare Aleksandrówka w powiecie bobreckim położonych wedle wyk. hip. l. 3 i 4 B. ks. gr. Strzeliska nowe i stare własność Aleksandry Maryi Zuzanny 3 im. Horodyskiej stanowiących.  
Cena wywołania wynosi 83060 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.  
Wadyum ustanowiono na kwotę 8300 zł.  
Nabywca obowiązany będzie te wierzycielności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty, lub umówionem wypowiedzeniem przyjąby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.  
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tut.  
O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 15 grudnia 1896 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapasé mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie adw. dr. Schüssla ze substytucją p. adw. dr. Schätzla jako też za pomocą niniejszego edyktu.  
Brzeżany, 2 października 1897.
- L. 5525 (8321 2-3)  
Dnia 25 listopada i dnia 29 grudnia 1897 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 35 egzekucyjna sprzedaż 1/6 części realności lwh. 228 gm. kat. Jasło objętej na 74 zł. 33 1/2 kr. a. w. oszacowanej celem zaspokojenia wierzycielności Feiwla Latke w kwocie 190 zł. z przyn.  
Cena wywołania 74 zł. 33 1/2 ct.  
Wadyum 7 zł. 43 ct.  
Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Chwainbóg adwokat w Jasle.  
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.  
C. k. Sąd obwodowy.  
Jasło, 18 września 1897.
- L. 6211 (8381 3-3)  
W dniach 24 listopada 1897 i 22 grudnia 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności w Niemirowie położonej whl. 179 tejże gm. objętej Leiby i Małki Rittnerów własnej na zaspokojenie pretensyi Borucha Schall w kwocie 250 zł. z pn.  
Cena wywołania jest 1400 zł.  
Wadyum 140 zł.  
Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.  
Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Susmana Löwnera c. k. notaryusza w Niemirowie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Niemirow, 24 sierpnia 1897.
- L. 14244 (8453 3-3)  
Celem zaspokojenia pretensyi Demka Karpiszyna w kwocie 180 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w sali rozpraw nr. 8 w dniu 23 listopada i 23 grudnia 1897 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż nieoddzielnej połowy ciała hipotecznego lwh. 66 gminy Stanin, Fedka Karpiszyna własnej.  
Cena wywołania 1765 zł.  
Wadyum 176 zł. 50 ct.  
Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Wojciech Gibas z Radziechowa.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Radziechów, 28 sierpnia 1897.
- L. 7829 (8450 3-3)  
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytację połowy realności lwh. 141 w Bulowicach Jacentego i Anny Matusiaków własnej oraz połowę realności lwh. 548 w Bulowicach Antoniego i Maryanny z Weźranowskich Matusiaków własnej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 22 listopada 1897 i 22 grudnia 1897 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania t. j. połowę realności lwh. 141 niżej kwoty 325 zł. 70 ct., zaś połowę realności lwh. 548, niżej kwoty 241 zł. 60 ct.  
Wadyum wynosi co do połowy realności lwh. 141, 33 zł., zaś co do połowy realności lwh. 548, 25 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono pana Juliana Sporna c. k. notaryusza w Kętach.  
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.  
Kęty, 11 października 1897.
- L. 7020 (7992 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Temy Messite w kwocie 1500 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 24 listopada 1897 i 22 grudnia 1897 zawsze o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż połowy realności whl. 1031 gminy Chorostków Jądla Messite własnych.  
Cena wywołania wynosi 1750 zł. względnie 33 zł. a. w.  
Wadyum 52 zł. a. w.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Kopyczyńce, 15 sierpnia 1897.
- L. 7265 (8417 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 112 zł. a. w. z pn. przez Dawida Schachta przeciw Filipinie Link wywalczonej w tus. B. I. w dniach 23 listopada i 23 grudnia 1897 każdorazowo o godz. 10 rano przymusową licytację sum 1100 zł. i 660 zł. wpisanej w stanie biernym realności objętej whl. 137 ks. gr. gm. kat. Krasów-Reichenbach do Krysztiana Link należącej na rzecz dłużniczki Filipiny Link intabulowanych.  
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1100 zł. i 660 zł. a. w.  
Wadyum wynosi 110 zł. i 66 zł.  
Na pierwszym terminie sumy rzeczowne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowych sprzedane zostaną.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Władysława Hamerskiego ze Szczerca.  
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.  
Szczerzec, 22 września 1897.
- L. 4178 (8186 3-3)  
Celem ściągnięcia sumy 2 zł. na rzecz Ebera Scheiner odbędzie się w tut. Sądzie dnia 23 listopada 1897 i dnia 23 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa licytacja realności lwh. 832 gm. kat. Babece objętej Stasia Oheruk względnie Michała Zuska syna Józefa własnej.  
Cena wywołania 130 zł.  
Wadyum 13 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.  
Dla wierzycieli nieznanych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza w Sołotwinie p. Studzińskiego.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Sołotwina, dnia 11 maja 1897.
- L. 10904 (8392 3-3)  
Celem zaspokojenia pretensyi Wolfa Sigala w kwocie 38 zł. 50 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w sali rozpraw nr. 8 w dniu 23 listopada i 23 grudnia 1897 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 2/8 części ciała hipotecznego lwh. 57 gm. Płowe Ołeksy Zwirynskiego własnych.  
Cena wywołania 40 zł. 50 ct.  
Wadyum 40 zł. 95 ct.  
Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Zdzisław Więckowski w Radziechowie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Radziechów, 12 lipca 1897.
- L. 6789 (8384 3-3)  
Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Macieja, Zofii, Anny, Jana, Katarzyny i Maryanny Kałamarów po 1/6 części własnej, lwh. 44 gminy Grzeska na pokrycie wierzycielności Izraela Feldmana w dniach 22 listopada 1897 i 22 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.  
Cena wywołania 917 zł.  
Wadyum 91 zł. 70 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć  
C. k. Sąd powiatowy.  
Przeworsk, 2 lipca 1897.
- L. 11056 (8400 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 17 listopada 1897 i dnia 22 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 487 gminy Roznowa whl. 1414 objętej dłużników po Tymofieju Onufrejczuku Warszary Paranczy i Zofii Radysz własnej.  
Cena wywołania 345 zł. 50 ct.  
Wadyum 34 zł. 50 ct.  
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze  
Zabłotów, 25 września 1897.



L. 6923 (8575 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 105 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod N. k. 67 w Uciszkowie położonej wedle wykazu hip. l. 238 i 5/6 części lwh. 239 gminy Uciszków własnych w tnt. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Mojżesza Willner w dniu 26 listopada 1897 i w dniu 28 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym za cenę wywołania ciała hip. l. 238 kwoty 1620 zł., zaś 5/6 części ciała hip. l. wyk. 239 za cenę wywołania 208 zł. 33 ct. lub wyżej tejeż, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Poręczne 10 proc. ceny ocenienia.  
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Wittlin w Złoczowie.  
Złoczów, 26 września 1897.

L. 5374 (8591 1-3)

W celu zaspokojenia pretensyi Beili Prinz jako nabywcy praw Firmy, Natan i Herzel Boral w kwocie 533 zł. 95 ct. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 19 listopada i 17 grudnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Białymkamieniu położonej a mianowicie całej realności pod Nr. 118 objętej whl. 427 księgi grunt. gminy katastralnej Białymkamień część I, 10/32 części ciała hip. l. wyk. 8 tejeż gminy składającego się z realności pod Nr. 200 i połowy ciała hip. l. wyk. 229 tej samej gminy składającego się z realności pod Nr. 288 egzekuta Jakóba Kohla własnych.

Poręczne wynosi 10 proc. ceny 50 wywołania to jest kwotę 21 zł. 50 ct.

Blizsze warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tutejszym archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.  
Olesko, dnia 20 sierpnia 1897.

L. 4165 (8559 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach w sprawie egzekucyjnej Maurycego Berdla przeciw Isaakowi Rosenblatowi o 420 zł. w. a. z pn. zawiadamia, iż dnia 19 listopada 1897 i 23 grudnia 1897 każdego razu o 10 godz. rano odbędzie się w sali rozpraw przymusowa publiczna licytacja ciała hipotecznego wyk. hip. 355 księgi gruntowej dla gminy Zaleszczyki miasto objętego z tem, iż takowe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie także poniżej takowej najwięcej oferowanej sprzedane zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 629 zł. w. a., zaś nad wynosi 10% takowej.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacji, przejrzane być mogą w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, ustanowiony został kuratorem dr. Stoklasa adwokat w Zaleszczykach.

Zaleszczyki, 10 października 1897.

L. 5167 (8526 1-3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Henryka Eisensteina w Stanisławowie w kwocie 365 zł. z pn. ex majori 410 zł. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 26 listopada 1897 i 22 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności w Strzeliskach starych wedle wyk. hip. l. 638 własność Michała Klea względnie nieobjętej jego masy spadkowej stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 830 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 83 zł.  
Dla wierzycieli, którzy po wystawieniu wyciągu do tabuli weszli, lub którym uchwała niniejsza lub późniejsza nie mogłaby być doręczoną, ustanowiono kuratorem adw. dr. Czajkowskiego z substytucją adw. dr. Schüssla.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Brzeżany, dnia 21 sierpnia 1897.

L. 10140 (8529 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Feiwa Weinlesa w kwocie 46 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 9 w dniach 26 listopada 1897 i 27 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 177, 531, 544 i połowy wh. 283 księgi gruntowej gminy Poręczyn własność Danyły Szewczyżyna Hawryły stanowiących.

Cena wywołania wynosi co do wh. 177 kwotę 161 zł., do połowy wh. 283 kwotę 6 zł., a co do wyk. hip. 531, 544 łączną kwotę 43 zł. w. a., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 16 zł. 10 ct., 1 zł. i 4 zł. w. a.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji, uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 12 sierpnia 1896 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapasę mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Schätzla jakoteż zapomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 25 września 1897.

L. 10297 (8598 1-3)

Dnia 3 listopada 1897 i 12 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacyjna sprzedaż pretensyi w kwocie 1000 zł. M. k. w stanie biernym realności Lorenza Kuczery wyk. hip. l. 526 księgi grunt. gminy kat. Tłumacz objętej na rzecz Kalmana Zufuchta za hipotekowanej celem zaspokojenia sumy 150 zł. a. w. z pn. na rzecz Chaji Feuer żony Heuzla.

Pretensya ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny nominalnej, na drugim terminie także poniżej ceny nominalnej zostanie sprzedana.

Cena wywołania 1059 zł. a. w.

Wadyum 10%.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adwokat dr. Orłowski w Tłumaczu.

Resztę warunków i wyciąg tabularny w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 15 października 1897.

L. 3484 (8581 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 123 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Grubay Ehrlich w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 121 i połowy realności whl. 122 gminy kat. Dynów objętej dłużnika Antoniego Buczkowskiego po Janie własnej tudzież połowy realności lwh. 683, połowy realności lwh. 684, połowy realności lwh. 685 i całej realności lwh. 687 ks. gr. gm. kat. Dynów objętych Maryanny z Kędzierskich Buczkowskiej własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 12 listopada 1897 i 2 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony e. k. notaryusz Józef Narajewski w Dynowie.  
Dynów, 17 września 1897.

L. 8882 (8592 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia 2 rat po 47 zł. 50 ct. i 918 zł. 20 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz kasy oszczędności miasta Kołomyi w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 354 gm. kat. Jabłonów objętej dłużniczki Cypry z Glaserów Bittermannowej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 15 listopada 1897 i dnia 16 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Henryk Szeib e. k. notaryusz w Peczenizynie.

Wadyum wynosi 390 zł. a. w.

Peczenizyn, 30 września 1897.

L. 13341 (7899 1-3)

Kaluski e. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 37 zł. 20 ct. z pn. odbędzie się na rzecz upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 254 gminy Świaki objętej dłużnika Josta Schmerlera własnej w dniu 25 listopada 1897 i 23 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 13 zł. 30 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Slanecki z Kalusza.

Kalusz, dnia 21 sierpnia 1897.

L. 6936 (8096 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach w kwocie 348 zł. 53 ct. z pn. odbędzie się dnia 25 listopada i 23 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano pu-

bliczna przymusowa sprzedaż realności połowy ciała hip. whl. 86 ks. gr. gminy kat. Gliniany objętego Józefa Horowitza i Henry Horowitza własnego, całych ciał hipotecznych whl. 208, 437 i 545, tudzież połowy ciała hip. whl. 426 ks. gr. gminy kat. Przegnojów objętych na imię Józefa Horowitza zapisanych, całych ciał hip. whl. 431, 433 i 434 ks. gr. gminy Przegnojów Heni Horowitz własnych, wreszcie ciała hip. whl. 328 ks. gr. gminy kat. Przegnojów objętego Heni Szawer zam. Horowitz własnego, własność Józefa i Heni Horowitów stanowiących.

Cena wywołania wynosi dla każdej osobno w porządku w jakim następują. cena z protokołu oszacowania dla whl. 208 kwotę 60 zł., dla lwh. 437 kwotę 90 zł., dla lwh. 545 kwotę 15 zł., dla 1/2 lwh. 426 kwotę 50 zł., dla lwh. 431 kwotę 205 zł., dla lwh. 433 kwotę 100 zł., dla lwh. 434 kwotę 100 zł., dla lwh. 328 kwotę 838 zł. i dla 1/2 ciała hip. lwh. 86 ks. gr. gminy Gliniany kwotę 405 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Kuratorem nieznanym wierzycieli jest p. Szymon Czestynski w Glinianach.

Gliniany, dnia 5 września 1897.

L. 7644 (8382 1-3)

W sprawie egzekucyjnej Kasy Oszczędności miasta Białej przeciw Stanisławowi i Maryi Piotrowiczom peto 6720 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 29 listopada 1897 i dnia 30 grudnia 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod l. 140 w Dębniakach położonej.

Cena szacunkowa wynosi 10378 zł.

Wadyum 1040 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Aronsohn w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 23 sierpnia 1897.

L. 8127 (8383 1-3)

W sprawie egzekucyjnej Anieli Grodyńskiej pko Janowi i Franciszce Czajom peto 2 00 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 29 listopada 1897 i dnia 30 grudnia 1897 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 644 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 12481 zł. 60 ct.

Wadyum 1250 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adwokat dr. Feurereisen w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 29 lipca 1897.

L. 7788 (7942 1-3)

C. k. Sąd powiatowy Glinianach ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego 36 zł. 11 ct. etc. odbędzie się dnia 25 listopada powyżej ceny szacunkowej a dnia 23 grudnia 1897 także poniżej takowej licytacja realności Jana i Maryi Trojanowskich własnych whl. 114, 115, 433, gm. Zadwórze objętych.

Cena wywołania dla pierwszej realności 1000 zł., drugiej 5 zł., trzeciej 430 zł.

Wadyum 100 zł. 50 ct. i 43 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w aktach.

Gliniany, 23 września 1897.

L. 6119 (7703 1-3)

W dniu 26 listopada 1897 o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie relicitacja realności Maryi Gerelekiej whl. 614 gminy Kuty objętej na 350 zł. ocenionej poniżej ceny wywołania w celu ściągnięcia pretensyi Nuty Pfau w kwocie 84 zł. z pn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek w Kutach.

Wyciąg hipoteczny, protokół ocenienia i warunki licytacyjne do przejżenia w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty 10 września 1897.

L. 12937 (8556 1-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Chyzanowie do Jakóba Guta w kwocie 190 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 18 listopada i 23 grudnia 1897 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja realności pod lwh. 150 w Libiążu m. położonej Jakóba Guta własnej.

Cena wywołania 607 zł. 50 ct.

Wadyum 60 zł. 75 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer, z substytucją adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego.

Chyzanów, dnia 13 września 1897.

L. 4931 (8564 1-3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru 10% dodatku konsumcyjnego od wina w obrębie miasta Złoczowa z przedmieściami Szliki i Gliniańskie na lat 2 od 1 stycznia 1898 począwszy ewentualnie na lat 3 również od 1 stycznia 1898 począwszy a to w razie uzyskania zezwolenia na dalszy pobór tego dodatku odbędzie się dnia 8 listopada b. r. o godz. 4 popołudniu w Magistracie m. Złoczowa publiczna licytacja tak ustna jak i ofertowa, do której wszystkich chęć wydzierżawienia mających z tem nadmienieniem się zaprasza iż jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz dzierżawy w kwocie 2061 zł.

Przed rozpoczęciem licytacji winien każdy licytant 10 proc. ceny wywoławczej jako wadyum do rąk komisy licytacyjnej złożyć.

Warunki licytacyjne mogą być każdego dnia w godzinach urzędowych w registraturze Magistratu przejrzane a nadto będą przed rozpoczęciem licytacji odczytane.

Magistrat miasta

W Złoczowie, d. 21 października 1897

L. 5078 (8595 1-3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza kwoty 50 zł. aw. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż do dłużnika Ilka Loik syna Michała należącej 3/8 części realności whl. 202 ks. gr. Borszów objętych i całej do tego i dłużnika należącej realności whl. 201 os. gr. gminy Borszów objętej, na 808 zł. 23 ct. 200 zł. aw. ocenionej na dniu 16 listopada 1897 i 16 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano, z tem że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim zaś także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. adw. Dr. Kohl w Przemyslanach.

C. k. Sąd powiatowy

Przemyslan dnia 10 sierpnia 1897.

L. 7029 (8504 1-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Bochni w kwocie 450 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 23 listopada 1897 i 23 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacja całych realności objętych wyk. hip. Nr. 852, 1077 i 1100 gm. kat. Bochnia druzników Franciszka Hojnika w jednej połowie, Michała Hojnika i małol. Karola, Franciszka, Stefana Hojników własnych.

Cena wywołania ad 1) 2751 zł., ad 2) 350 zł., ad 3) 350 zł.

Wadyum ad 1) 275 zł., ad 2) 35 zł., ad 3) 35 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. dr. Józef Trybulec z Bochni.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 20 sierpnia 1897.

L. 5783 (8261 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 16 w Kobylnicy ruskiej położonej wedle wyk. hip. l. 6 tejeż gminy Kobylnica ruska dłużnika trzech rat Hüttera własnej na zaspokojenie trzech rat pożyczkowych a mianowicie 22 raty z 1 sierpnia 1895 w kwocie 40 zł., 28% odsetkami zwłoki od 1 sierpnia 1895, 23 raty z 1 sierpnia 1896 w kwocie 40 zł. z 8% odsetkami zwłoki od 1 lutego 1896 i 24 raty z 8% odsetkami zwłoki od 1 sierpnia 1896 roku, dnia 29 listopada i dnia 29 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 100 zł., na drugim zaś i poniżej takowej jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 300 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 5 sierpnia 1897 do tabuli weszli, lub prawo zastawu uzyskali, kuratorem e. k. notaryusza w Krakowcu p. Ludwika Dellera.

Krakowiec, 1 września 1897.



## OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Stanisławowska c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego rozpisuje niniejszem ponowną licytację ustną i pisemną celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w poniżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na lat trzy t. j. od 1 stycznia 1898 do 31 grudnia 1900 bezwarunkowo lub warunkowo t. j. z zastrzeżeniem prawa wypowiedzenia w pierwszym lub drugim roku dzierżawy.

Lp.	Okręg dzierżawy	Poście miejscowości należących do okręgu	Przedmiot dzierżawy	Cena fiskalna		Izienie podjęcia ustnej licytacji	U w a g a
				zł.	ct.		
1	Jazłowiec	21	akcyza od mięsa	1683	—	18 listopada 1897 o 9 rano	
2	Tłumacz	17	dtto	3464	—		
3	Tysmienica	17	dtto	2460	—		
4	Jazłowiec	21	akcyza od wina	95	—		
5	Tysmienica	17	dtto	190	—		

Pisemne oferty zaopatrzone w 10% wadium oznaczone uwagą na jaki przedmiot są wnoszone, należy wnieść na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Stanisławowie do godziny 1 z południa dnia 17 października 1897. — Oferty wniesione po tym terminie, tudzież oferty telegraficzne nie będą uwzględnione. — Bliższe warunki licytacji przejrzeć można w Dyrekcji okręgu skarbowego i Nadzorach straży skarbowej.

Dzierżawca obowiązany będzie nadto opłacać prócz czynszu dzierżawnego za wino także 30% dodatek krajowy do podatku od wina, natomiast wolno mu pobierać od stron 30% dodatek krajowy do podatku rządowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

Stanisławów, dnia 21 października 1897.

L. 4396

(8516 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności gminy m. Skawiny w kwocie 33 zł. z p. n. w dniu 29 października 1897 i dnia 30 listopada 1897 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż 1/4 części realności w h. 447 gminy Skawiny objętej Jędrzeja Różyckiego własnej.

Cena wywołania wynosi 15 zł.  
Wadium 1 zł. 60 ct.  
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Skawina, 20 lipca 1897.

L. 4994

(8515 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Izaka Scheina w kwocie 200 zł. z p. n. w dniu 29 października 1897 i dnia 30 listopada 1897 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności w h. 154 i 155 gm. Swoszowice objętych, obecnie na Salomona Schapse 2 imien Scheina zainstalowanych.

Cena wywołania wynosi po 300 zł.  
Wadium po 30 zł.  
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Skawina, 20 sierpnia 1897.

L. 10836

(8513 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności dr. Bolesława Strowskiego w kwocie 200 zł. w. a. odbędzie się w dniu 29 listopada i w dniu 30 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 189 ka. gr. gminy Brzeziny objętej dłużnika Mikołaja Święcha własnej.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 2114 zł. 19 ct.  
Wadium 212 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Strzelbicki c. k. notaryusz w Ropczycach.

L. 4199

(8562)

Ogłoszenie licytacji.  
Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że dnia 8 listopada 1897 odbędzie się u podpisanej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego druga publiczna licytacja zapomocą pisemnych i ustnych ofert celem wydzierżawienia 16 kilometrowych stacji mytniczych w Iwanowcach i Podhajczykach na rok 1898. Stacje te umieszczone są a to pierwsza na gościńcu podbeskidzkim, zaś druga na gościńcu pokuckim i pobiera się na obydwóch stacjach mytniczych należycie mytowa od jednej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 ct., od jednej sztuki bydła pędzonego lekkiego 1 ct.

Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego wynosi za stację mytniczą w Iwanowcach kwotę 2640 zł., zaś za stację mytniczą w Podhajczykach kwotę 2731 zł. rocznego czynszu dzierżawnego.  
Pisemne oferty należy wystylizowane i zaopatrzone marką stemplową na 50 ct., do

których też należy dołączyć wadium w gotówce lub w papierach wartościowych, jakie wedle szczegółowych postanowień administracji skarbowej mogą być przyjęte na kaucyę w wysokości 1/6 części ceny wywołania, mają być wnoszone pod opieczętowaną kopertą na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Kołomyi najpóźniej do dnia 8 listopada 1897 do godziny 9 rano.

Przy ofertach ustnych, należy przed rozpoczęciem licytacji złożyć wadium na ręce komisarza licytującego.

Licytacja ustna trwać będzie dnia 8 listopada 1897 od godziny 9 rano do 1 po południu.

Oferty wniesione po terminie licytacyjnym, względnie w drodze telegraficznej nie będą uwzględniane.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne można przejrzeć u podpisanej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego i w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Kołomyi, Delatynie, Zaleszczykach, Śniatynie, Uścieczku, Horodence, Kosowie, Tlustem i Obertynie w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.  
Kołomyja, dnia 21 października 1897.

L. 55749

(8403 3—3)

Dnia 17 listopada i 16 grudnia 1897 każdym razem o godz. 11 przed południem odbędzie się w Sali rozpraw c. k. Sądu krajowego we Lwowie licytacyjna sprzedaż wierzytelności w kwocie 1050 zł. 53 ct. z p. n. przysługującej Antoniemu Grim przeciw Amelii z Zegadłowiczów 1o Grim 2o Erhardt, na terminie pierwszym sprzedaż nastąpi tylko za cenę równą nominalnej wartości tej pretensji lub wyższą od niej, na drugim terminie zaś za jakąkolwiek cenę.

Wadium wynosi 105 zł.  
Warunki przejrzeć można w tutejszej registraturze.  
Lwów, 9 października 1897.

## Konkurs.

L. 63257

(8605 1—3)

Ogłoszenie konkursu.  
Celem nadania jednego stypendium z fundacji Zygmunta i Maryi Wiktorii dw. im. ze Świderskich małżonków Laskowskiej, jakoteż dla krewnych jej męża s. p. Zygmunta Laskowskiego, a to bez różnicy stopnia pokrewieństwa i bez względu na to, gdzie i w którym publicznym zakładzie naukowym się kształca, jak również bez względu na gałęź nauki lub sztuk pięknych, której się poświęcają.

Jeżeli nie było krewnych s. p. fundatorki lub jej męża, lub jeżeliby po oddzieleniu krewnych pozostały stypendya wakuujące, nadej korzystać z nich mogą synowie herbownej szlachty polskiej, poświęcający się naukom lub sztukom pięknym w szkołach, zakładach publicznych, lub na Uniwersytecie w Krakowie.

Chcący się ubiegać o nadanie powyższych stypendyów, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej

do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, ostatnie świadectwo szkolne, a wreszcie niewątpliwe dowody pokrewieństwa swego z fundatorką lub jej mężem, a względnie dowody, iż należą do herbownej szlachty polskiej.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz  
z Wiel. Ks. Krakowskim.  
We Lwowie, dnia 15 października 1897.

L. 64040

(8603 1—3)

Ogłoszenie konkursu.  
Celem nadania jednego a ewentualnie więcej stypendyów z fundacji gminy m. Mikołajowa po 70 zł. w. a. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla synów ubogich mieszczan Mikołajowskich, którzy ukończywszy przynajmniej trzecią klasę szkół ludowych oddają się dalszym naukom.

Jeżeliby z synów mieszczan Mikołajowskich nie zgłosił się żaden kandydat, natenczas otrzymać mogą stypendya synowie innych mieszkańców gminy m. Mikołajowa, wyznania chrześcijańskiego.

Nadane stypendium zatrzymuje stypendysta aż do ukończenia nauk, jeżeli bez przerwy dawać będzie dowody dobrego prowadzenia się i takichże postępów w naukach.

Stypendysta który uzyska bezpłatne utrzymanie w jakim zakładzie wychowawczym, traci stypendium.

Stypendysta, któryby poświęcił się naukom technicznym lub też kształcający się na nauczyciela zastrzymuje stypendium i po ukończeniu nauk, a to aż do uzyskania stałej posady.

Na przedstawienie gminy miasta Mikołajowa nadaje stypendya powyższe c. k. Namiestnictwo.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz  
z Wiel. Ks. Krakowskim.

We Lwowie, dnia 18 października 1897.

L. 64548

(8606)

Ogłoszenie konkursu.  
W celu nadania stypendium z zapisu „Ordynata Mieroszewskiego“ o rocznych 200 zł. w. a., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendium to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów gimnazjum św. Anny w Krakowie, jednakowoż stypendysta może też korzystać aż do ukończenia nauk uniwersyteckich.

Pierwszeństwo mają synowie ubogiej szlachty staropolskiej zamieszkałej w Królestwie Galicji i Lodomeryi lub we Wielkim Księstwie Krakowskim, a tylko w braku kandydatów pochodzenia szlacheckiego, korzystać mogą z fundacji inni uczniowie. Jednak tylko tacy, którzy sami równie jak ich rodzice rodzeni są w Galicji lub Wielkim Księstwie Krakowskim i których językiem ojczystym jest język polski.

Prawo nadawania stypendium służy Jasnie Wielmożnemu Stanisławowi hr. Mieroszewskiemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcji c. k. gimnazjum św. Anny w Krakowie najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo szkolne, tudzież dowody, iż co do pochodzenia swego posiadają warunki wyżej wymagane.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz  
z Wiel. Ks. Krakowskim.  
We Lwowie, dnia 19 października 1897.

L. 60600

(8604 1—3)

Ogłoszenie konkursu.  
Celem nadania stypendyów z fundacji pod nazwą: „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego“ ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są w części dla krewnych i imienników s. p. fundatora, w części zaś dla innych ubogich uczniów krajowych szkół publicznych a w szczególności dla synów ubogich mieszczan, miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowców którzy przynajmniej przez pięć lat pełnili służbę w obwodzie Rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa co do dwóch stypendyów dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacji.

Każde stypendium dla krewnych lub imienników wynosić będzie rocznie 150, 200 lub 300 zł. każde zaś inne 120, 150 lub 200 zł. w. a. rocznie a to stosownie do okoliczności czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendyów, winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15. listopada

r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej Zwierzchności miejscowej, że ani kandydat, ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach.

Nadto winni ubiegający się o stypendya przeznaczone dla krewnych udowodnić swoje pokrewieństwo z fundatorem s. p. Drem Janem Towarnickim, byłym fizykiem obwodowym Rzeszowskim, a to za pomocą metryk albo przynajmniej za pomocą wydanego przez czterech wiarygodnych mężów piśmiennego i należyte legalizowanego poświadczenia tej treści: iż kandydata o stypendium, jako krewnego s. p. fundatora znajdują i uważają. Ci natomiast, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do reszty stypendyów winni dotyczące własności swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacji, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ścisłe egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wiel.  
Ks. Krakowskim

We Lwowie dnia 17 października 1897.

L. 1554

(2—2)

Celem stałego obsadzenia posad w nowo zorganizowanych szkołach wydziałowych ogłasza się niniejszem konkurs:

1. na dwie posady dyrektorów szkół wydziałowych męskiej im. św. Jana Kantego i im. Cesarza Franciszka Jozefa w Krakowie z roczną płacą 900 zł., rocznym dodatkiem za kierownictwo po 200 zł. i pomieszkaniem w budynku szkolnym lub rocznym dodatkiem na pomieszkanie po 300 zł.

2. na trzy posady dyrektorów (dyrektorek) szkół wydziałowych żeńskich im. Konarskiego, Mickiewicza i Cesarzowej Elżbiety z płacą i dodatkami ustanowionymi dla dyrektorów szkół wydziałowych męskich.

Kandydaci (kandydatki) mają się wykazać kwalifikacją do szkół wydziałowych.

3. na sześć posad nauczycieli i dziewięć posad nauczycielek z roczną płacą po 900 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie a to przy każdej wymienionej szkole na trzy posady nauczycielskie.

Przy każdej z wymienionych dwóch szkół wydziałowych męskiej nadana będzie jedna posada nauczyciela kandydatowi posiadającemu kwalifikację do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy I, druga posada kandydatowi ukwalifikowanemu dla II., a trzecia posada kandydatowi ukwalifikowanemu dla przedmiotów III. grupy.

W ten sam sposób nastąpi obsadzenie posad nauczycielek w pomienionych trzech szkołach wydziałowych żeńskich.

Prawo prezynty w pomienionych szkołach zastrzeżone jest Radzie miasta Krakowa.

Podania zaopatrzone we wszystkie dowody służbowe i tabelę kwalifikacyjną, należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie najdalej do 1 grudnia b. r. Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.

W Krakowie, dnia 3 października 1897.

L. 62845

(8518 3—3)

Ogłoszenie konkursu.  
W celu nadania jednego stypendium na 100 zł. w. a. rocznie z fundacji śp. Karola Skibińskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacji są przeznaczone dla uczniów uczęszczających do jakiegokolwiek szkół publicznych w obrębie królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim, a wyznających religiję katolicką.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwa szkolne z ostatniego półroczia.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wiel.  
Ks. Krakowskim.

We Lwowie, dnia 13 października 1897.

L. 8238

(8500 3—3)

KONKURS.  
Przy Sądzie powiatowym w Oświęcimiu opróżniona została posada woźnego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25%, ununduowaniem i prawem postąpienia na wyższy stopień płacy.

Podania o tę, ewentualnie przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnieść należy do 23 listopada 1897 do Prezydium Sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium Sądu wyższego  
Kraków, 17 października 1897.



L. 747 (2-2)

C. k. okręgowa Rada szkolna w Rzeszowie ogłasza konkurs z terminem do 1 grudnia b. r. na następujące posady nauczycielskie:

1. w Rzeszowie na posadę kierowniczką drugiej 4-klasowej szkoły dziewcząt;

2. w Rzeszowie na posadę nauczycielki młodszej 4-klasowej szkoły żeńskiej;

3. w Głogowie na posadę nauczyciela młodszego (nauczycielki młodszej) 4-klasowej szkoły mieszanej;

4. w Białowieży na posadę nauczyciela młodszego (nauczycielki młodszej) 3-klasowej szkoły mieszanej;

5. w Jaworniku Polskim na posadę nauczyciela samoistnego szkoły jednoklasowej. Gmina Rzeszów należy do klasy II., Głogów zaś, tudzież Białowa i Jawornik do klasy IV. pod względem płac nauczycielskich. Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o te posady, mają wnieść należyte udokumentowane podania do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 5 października 1897.

L. 808 (2-2)

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela kierującego szkoły 3-klas. mieszanej z językiem wykładowym ruskim w Łęczynie rozpisuje się niniejszym konkurs.

Do posady tej przywiązana jest płaca 247 zł. 24 ct. w gotówce, użytek z ogrodu o powierzchni 1 morga 1429 sążni kwadr. i prawo do zajmowania wolnego pomieszczenia.

Kandydaci o tę posadę mają się wykazać uzdolnieniem do udzielania nauki języka niemieckiego w szkołach więcejklasowych.

Podania należyte udokumentowane i zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nadwórnej, najpóźniej do 1 grudnia b. r.

Nadwórna, dnia 8 października 1897.

L. 995 (2-2)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszym konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

I. Na posadę nauczyciela religii obrządku łacińskiego w szkole 6-klasowej męskiej w Drohobyczu.

II. Na posady nauczycieli szkół 1-klasowych: 1. w Biloczu, 2. Bystrzycy, 3. Dołhem ad Medenice, 4. Kropiwniku starym, 5. Lityni, 6. Oparach, 7. Popielach, 8. Radeliczu, 9. Schodnicy, 10. Tynowie, 11. Utyczynie, 12. Urozu, 13. Winnikach, 14. Załokciu.

III. Na posadę młodszego nauczyciela szkoły 2-klasowej w Hruszowie.

Do posady ad I. przywiązana jest płaca II. klasy, do posady ad II. i III. płaca V. klasy w myśl art. 11 A i C ustawy z dnia 5 maja 1896 (Dz. u. kr. Nr. 34).

W szkole w Drohobyczu jest język wykładowy polski, we wszystkich innych ruskim. Kandydaci (tki) ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść podania należyte udokumentowane z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 1 grudnia 1897.

Drohobycz, dnia 10 października 1897.

L. 14460 (8525 2-2)

### KONKURSI

Odnosnie do konkursu w Nrze 243 Gazety lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady radcy przy sądzie krajowym we Lwowie opróżnionej upływa z dniem 15. listopada 1897.

Lwów dnia 16 października 1897.

L. 59716 (8519 3-3)

### Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendium z zapisu s. p. Feliksa Antoniego hr. Łosia o rocznych 210 zł w. a. ogłasza się niniejszym konkurs

Stypendya z tej fundacji przeznaczone są przedewszystkiem dla uczącej się młodzieży z rodziny hr. Łosiów, a dopiero w braku takich nadane być mogą ubogim uczniom należącym do szlachty polskiej.

Prawo nadawania stypendyów służy seniorowi rodziny hr. Łosiów, na teraz JW. Augustowi hr. Łosiovi.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce zakładu do którego na naukę uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stanie majątkowym kandydata i rodziców jego i ostatnie świadectwo szkolne wreszcie dowody szlacheckiego pochodzenia a względnie pochodzenia z rodziny hr. Łosiów.

### Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 6 października 1897.

## Upadłości.

L. 17287 (8571 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek

Leopolda Lettowskiego nieprotokołowanego kupca towarami bławatnymi w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę sądów krajowych Schabenbecka w Tarnopolu, a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata dr. Sygala w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się niniejszym, aby na terminie dnia 28 października 1897 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 14 stycznia 1898 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie dnia 10 lutego 1898 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensji poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługują prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kuratora ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 16 października 1897.

## Kuratele.

L. 10137 (8544 2-3)

Michał Wojtowicz rolnik z Ładzina uznany marnotrawcą

Kuratorem ustanowiono Pawła Wojtowicza z Ładzina.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów 26 września 1897.

L. 5962 (8488 2-3)

Leś Rogo z Zabłotowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiony Michał Drozdowski z Zabłotowa.

C. k. Sąd powiatowy

Zabłotów 28 maja 1897.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 12 (8517 1-3)

### AUFGEBOT.

Am 22 Juni 1891 verstarb zu Prenzlau unverheirathet ein zu Krakau am 1 September 1861 unehelich geborener Sohn der Keile Rothmeer, welcher sich nach seinem natürlichen Vater Kalman Jarus, Samuel Jarus (Jerusch) nannte.

Als Erbin dieses Samuel Jarus, welcher seit Mitte Juli 1883 als Zahntechniker zu Prenzlau lebte, hat sich eine Schwester seiner genannten Mutter, nämlich die Frau Lemberger, Golde geb. Rothmeer zu Krakau legitimirt.

Alle diejenigen, welche nähere oder gleich nahe Erbansprüche an den Nachlass des Samuel Jarus (Jerusch) erheben, werden aufgefordert sich spätestens bis zum 5 Februar 1898 bei dem unterzeichneten Amtsgericht zu melden und zu legitimiren, widrigenfalls bei Feststellung der gesetzlichen Erben des Samuel Jarus (Jerusch) auf sie keine Rücksicht genommen werden wird.

Bemerk wird noch, dass der Samuel Jarus (Jerusch) als ein unehelich Kind nicht in die Familie seines natürlichen Vaters wohl aber nach hiesigem Recht in die Familie seiner Mutter eingetreten ist und daher auch nur Verwandte des Samuel Jarus mütterlicherseits in Betracht kommen.

Prenzlau im Königeich Preussen Provinz Brandenburg, am 18 October 1897.

Königliches Amtsgericht, Beglaubigt

Golcher

Sekretär.

L. 729 (8559 2-3)

Izba notaryalna Krakowska zawiadamia strony interesowane w myśl §. 29 ord: not: mające pretensje do kaucyi z tytułu urzędowania byłego zastępcy notaryusza Władysława Dolaisa w Oświęcimie, w czasie od dnia 16 grudnia 1896 począwszy do dnia 14 września 1897 r. wyłącznie, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej tutaj zgłosili, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu, bez względu na ich pretensje orzeczoną zostanie zwrot kaucyi urzędowej.

Kraków 14 października 1897.

L. 59696 (8281 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Banku dla handlu i przemysłu w Kałuszu postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszym posiadacza rzekomego zagnionego kwitu depozytowego na złożoną przez Dawida i Simchego Zarwanitzerów w c. k. Urzędzie sprzedaży soli jako kasie prowentowej w Dolinie pod art. dep. dom. 218 ex 1894 kaucyę składającą się z węgierskiej obligacyi lit. A. Ser. 025572 na 500 zł wa., by w przeciągu 1 roku 6 miesięcy i trzech dni od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ licząc takowy Sądowi tutejszemu tem pownie przedłożył, względnie swe prawa do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie rzezonony kwit depozytowy na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznany będzie.

Lwów, dnia 25 września 1897.

L. 9375 (8514 2-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z pobytu Katarzynę Bryś, że na skargę Maryanny Anny Bara przeciw niej i wspólnikom o zniesienie współwłasności realności w h. 132 ks. gr. gminy Luteza objętej termin do ustnej rozprawy na dzień 16 listopada 1897 godzinę 9 przed południem wyznaczył i kuratorem dla niej p. Zygmunta Holcera ze Strzyżowa ustanowił, któremu potrzebnej informacyi udzielić lub innemu pełnomocnikowi sądowemu wymienić jest obowiązane.

C. k. Sąd powiatowy.

Strzyżów, 8 marca 1897.

L. 9014 (8507 2-3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Saja, że Marcela Orzechowa wniosła przeciw niemu pod dniem 29 września 1897 l. 9014 skargę o zapłacenie kwoty 38 zł. z pn., na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 listopada 1897 o godzinie 9 rano w tut. Sądzie wyznaczono i dla niego kuratora ad actum w osobie adwok. dr. Seeligera z Kolbuszowej ustanowiono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Saja, by swemu kuratorowi środki ku obronie służące doniósł, lub innego pełnomocnika sobie obrał.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 29 września 1897.

L. 10737 (8512 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Malacinę z Poronina, że Maciej Malacina z Poronina wniosł przeciw niemu pozew dnia 30 sierpnia 1897 l. 10737 o kwotę 170 zł. wa., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 2 grudnia 1897 o godzinie 8 rano wyznaczono, doręczając pozew ten ustanowionemu dla Jana Malaciny kuratorowi dr. Ernestowi Geisslerowi adwokatowi w Nowymtargu.

Wzywa się zatem Jana Malacinę, by ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków obrony lub w razie obrania sobie innego obrońcy o tem Sądowi doniósł, gdyż inaczej zle skutki obrony sam sobie przypisze.

Nowy targ, dnia 30 września 1897.

L. 9702 (8546 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Grozio, iż przeciw niemu wniosło Towarzystwo zalizzkowe w Rymanowie pozew o zapłatę kwoty 100 zł., na który wyznaczono termin na dzień 29 października 1897 i że dlań kuratorem Wania Petenka ustanowiono.

Rymanów, 5 października 1897.

L. 6567 (8531 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Aleksandra Króźla, iż przeciwko niemu wniosła Anna lo Króźel 2o Szafiarska pozew o zapłacenie kwoty 225 zł. wa. z pn., w skutek czego mu kuratorem Jana Stopkę ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 19 listopada 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy

Czarny Dunajec, d. 6 październ. 1897.

L. 6568 (8532 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Aleksandra Króźla, iż przeciwko nie-

mu wniosła Anna lo Króźel 2o Szafiarska pozew o zapłacenie kwoty 21 zł. 20 ct. wa. z pn., w skutek czego mu kuratorem Jana Stopkę ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 19 listopada 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, d. 6 październ. 1897.

L. 1029 (8174 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Pawła Iwaszków, Jaska Zielińskiego, Mykięgo Szpyrkę syna Hnata, Iwana Słuszczyńskiego false Słucznińskiego, Jahima Cap, Demka Szpyrkę syna Dmytra i Hrycia Malinowskiego syna Iłka, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 6 kwietnia 1897 l. 1029 względem zainstalowania skomasowanych gruntów w Streptowie ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie Klemensa Rozłuckiego i zarządził się doręczenie uchwał dla nich przeznaczonych do rąk tego kuratora.

Kamionka, 6 kwietnia 1897.

L. 59892 (8249 2-3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Danksę, że celem doręczenia przeznaczonej dla niego uchwały z dnia 4 września 1897, l. 54980 w sprawie spadkowej po s. p. Ewelinie Danksza, którą pozostały po tejże spadku przysługująco w całości mężowi zmarłej Adamowi Dankszy, ustanowił jego kuratorem adwokata dr. Skowronskiego we Lwowie i doręczenie wspomnianej uchwały do rąk tegoż kuratora k. m. tecznił, a zarazem wzywa Adama Danksę, aby po odbiór tej uchwały u swego kuratora się zgłosił i stosownymi środkami celem strzeżenia swych praw użył, ile ze skutki szkodliwe z zaniechania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Lwów, 2 października 1897.

L. 7871 (8242 2-3)

Tarnobrzski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Walentego Mroza i Herscha Goldmana że w sprawie Wydziału krajowego we Lwowie przeciw Samuelowi Birnhakowi o wpis prawa własności parcel g. r. l. 5047 i innych w księdze gr. Gębów celem doręczenia tymże rekolucyi hipotecznej z 4 listopada 1896 l. 12348 ustanowiono dla nich kuratora ad actum adwokata Reichmana

Wzywa się wyżej wymienionych, aby w 30 dniach miejsca swego pobytu wymienili lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych dokumentów udzielił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniechania tego sami sobie przypiszą,

Tarnobrzeg, 5 sierpnia 1897.

L. 4344 (8229 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Wadowicach ogłasza że w dniu 6 czerwca 1895 zmarła w Wadowicach Wiktorya Swierkiewska bezpotomnie.

Ponieważ Sądowi tutejszemu nie jest wiadomem, czyli i które osoby mają prawo do spadku po niej, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu roku od dnia poniżej wyrażonego licząc zgłosili prawa swe spadkowe do tutejszego c. k. Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, gdyż w przeciwnym razie spadek dla którego tymczasem dr. Roman Słapa kuratorem ustanowiony został, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczenia do spadku wniosą i tytuł swego spadku wa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub w razie gdyby nikt do spadku nie zgłosił się, cały spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa wydanym zostanie.

Wadowice, 28 września 1897.

L. 6223 (8577 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Gocka, iż przeciwko niemu wniosł Franciszek Sz wajnos pozew o zapłacenie kwoty 25 zł. wa. z pn., w skutek czego mu kuratorem Jana Molka ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 15 listopada 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, d. 18 września 1897.

L. 6309 (8578 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Annę Olszewską, iż przeciwko niej wniosł Józef Skorusa pozew o zapłacenie kwoty 50 zł. wa. z pn., w skutek czego jej Jana Szafiarskiego „Szczerka“ ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 15 listopada 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 20 września 1897.







# Jedwab fularowy 60 ct.

aż do zł. 3.35 za metr w najnowszych deseniach i kolorach.

Jakoteż JEDWAB HENNEBERGA CZARNY, BIAŁY, KOLOROWY od ct. 45 do zł. 14.65 (okolo 300 rozlicznych jakości i 2000 różnych barw i deseni itp.) czarne białe i kolorowe od ct. 45 do zł. 11.65

Jedwabne damasty od zł. —.65 do 14.65 Jedwabne materye ba-  
 Jedw. materye włosienne na suknie 8.65 „ 42.75 Jedwabne bengaliny „ 1.20 „ 7.65  
 Jedwabne fulary —.60 „ 3.35 Jedwabne granadyny „ —.80 „ 5.43

za meter  
 Jedwab Armures, Merveilleux, Duchesses etc. — Cristallique, Moire antique, Moacovito, Marcelline. —  
 Jedwabne koldry i materye na chorągwie. — Wolne od portu i cła do domu. — Wzory odwrotnie. —  
 Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct., karty 5 ct.

Fabryka jedwabiu G. Henneberga w Zurychu, c. k. dostawca nadw.

**Drobne ogłoszenia**  
 od wyrazu petitem centa, tustym petitem dwa centy.

**Najlepszy** prawdziwie domowy wikt tylko na maśle poleca jadalnia przy ulicy Podlewskiej 1. 3. 1352

**Dobromilski** Sąd powiatowy przyjmie zaraz dwóch pisarzy, płaca do 25 zł., nadeśłać odpisy świadectw. 8551

**Kapralik**, Lwów. Jedyna krajowa firma dla zakupu instrumentów muzycznych. Ceny bezkonkurencyjne. Cenniki bezpłatne. 1349

Wanny długie po zł. 15 i 16, nasiadowe po zł. 6 i 7.50, klozety pokojowe po zł. 8.50, 17, 18, 27 i 30 poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

**Dobre i tanie!** Fabryka konserwów z jarzyn w Lubiczy królewskiej oferuje świeże jarzyny w hermetycznie zamkniętych puszkach blaszanych konserwowane, jako to: młody groszek, zieloną fasolkę, szparagi, prawdziwe grzybki, pomidory, konfitury i soki. Cennik gratis i franko. Poczta w miejscu. 1238

**Realność** przy ulicy Długosza 1. 31 jest z wolnej ręki do sprzedania. Blizsza wiadomość tamże.

**Fortepian** sześć i pół oktaw, długi, dobry do początkowej nauki, do sprzedania, ulica Mochackiego 26, parter, drzwi 9 przy schodach.

**FUMIGATEUR D'ESPIC** przeciw **ASTMIE** i **KATAROM** Włókn. apt. Skład gl. w Paryżu. 20 ul. St-Lazara 728

**ARTUR KOSCICKI** (SYRIUSZ) 842  
 Lwów, ulica Zamarstynowska 1. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja 1. 2  
 poleca wprost z Ameryki wyborną **kawę** pół kilo zł. 1. Najlepsze **herbaty** pół kilo od zł. 1.50 do 6 zł. **Koniak** kuracyjny butelka od zł. 1.80 do zł. 5.

**Dobre i tanie.**  
 Dominium Lubicza królewska, poczta w miejscu oferuje:  
 Hyacenty na grunt zł. 6 za sto do pielęgnowania zł. 7 za sto  
 tulipany na grunt zł. 2 za sto do pielęgnowania zł. 3 za sto  
**Karafioly 35 at. za kilogram.**  
 Poczta w miejscu.

C. k. uprzyw.  
**Fabryka szkła**  
 tafłowego i zwierciadłowego  
**KUPFER & GLASER**  
 Lwów, ul. Kazimierzowska 28.  
 polecają swe najlepsze **wyroby krajowe szkła w taflach** we wszystkich jakościach i rozmiarach zwłaszcza **szyby solinowe (belgijskie), szkło dachowe** kolorowe, matowe i w deseniach, **szkło zwierciadłowe**, jak i lustra w ramach itp.  
 Oszklenia nowych budowli wykonuje się pod gwarancją najstaranniej. 1149  
 Kit i dyament do rżnięcia szkła.

**Handel herbaty i kawy**  
**Edmunda Riedla**  
 Lwów, plac Maryacki 10  
 poleca naturalne, czyste **wina** 1307  
 reńskie, austriackie, węgierskie, francuskie hiszpańskie w najlepszej jakości.  
 Wina naturalne, nie zaprawiane alkoholami, bez jakichkolwiek przy mieszk po cenie możliwie niskiej; że wszystkie wina jakie utrzymują na składzie, są naturalne i prawdziwe, li tylko z winogron otrzymane, bezwarunkowo ręczę. — Cenniki na żądanie wysyłam odwrotnie.

**Modne i ładne**  
**Barchany** w różnych deseniach kolorowe, także białe. **Chustki** ciepłe „Himalaja“ i włóczkowe. **Płótna**, szifony, bieliznę stołową w doborowych gustkach. Wielki wybór najlepszych pończoch i skarpetek. **Wyroby wełniane**, bawełniane, trykotowe i bielizna dr. Jaegera, także koldry i materace poleca najtaniej handel

**Antoniego Gudiensa**  
 Lwów, plac Maryacki (Hotel Europejski). 1215  
 Cenniki franko. Zamówienia uskuteczniame bezzwłocznie.

**MASĆ NASKÓRNA MOULIN**  
 W PARYŻU.  
 Maść ta leczy wrzodki, przyszcze, czerwoność, krosty, węgry, wysypkę, liszaję, hemoroidy, swędzące choroby, lupież i wyrzuty na czepciach ciałach porostych włosów i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.  
 Szalik 2<sup>o</sup>, franków we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-Je-Grand  
 We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrbara i Krzyżanowskiego. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Radzka, Wisniewskiego i Hellera. 727

**Ogłoszenie.**  
 W dniu 8 listopada 1897 o godzinie 4 po południu w kancelaryi zarządu zakładu dla ubogich chrześcian, ulica Wronowska 1. 2, odbędzie się publiczna licytacja po raz wtóry, na podstawie ostepłowanych i opieczętowanych ofert, celem dostarczenia dla Zakładu ubogich chrześcian pieczywa tj. chleba i bułek przez cały rok 1898.  
 Warunki licytacji interesanci mogą przejrzeć w kancelaryi wzmiankowanego Zakładu.  
 Z Dyrekcji Zakładu dla ubogich chrześcian  
 We Lwowie 23 października 1897.  
 Wojciech Łukawski, dyrektor. 1304

**Drzewo do robót piłeczkowych**  
 orzechowe, jaworowe, hebanowe, czereśniowe, srebrna ołsza, lipowe i dębowe 1272  
 w różnych wielkościach i w największym wyborze.  
**Piłeczki włoskowe** angielskie, **Oprawy do piłeczek** drewniane i stalowe, **Wzorki do tych robót** monachijskie i włoskie, **Kasety z przyrządami** kompletne itp. itp. poleca  
**ALOJZY HUEBNER**  
 Lwów, Rynek 1. 38.  
 Z drukarni Wł. Łosińskiego ul. Czarnieckiego 1. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.

**OSZUSTWO!**  
 niesumienni podrzędni fabrykanci naśladowują etykietę sławnych tutek **Niemojowskiego**. Należy strzedz się przed lichem naśladownictwem.  
 Każda etykieta i tutka zaopatrzona jest nazwiskiem **S. W. NIEMOJOWSKI**. 788



— Patrz kolego! but mi trzaska.  
 Całkiem nowy! Cóż u diaska?...  
 — Nie dziwnego, przyznasz przecie...  
 Wszak kupiony na tandecie...  
 — Sześć papierków dyabli wzięli,  
 Buty na nie już niestety!...  
 A tak szelma mi zachwalał,  
 Ich wytrwałość i zalety!  
 — Słuchaj rady, jaką podam:  
 Już przepadło, twoja wina,  
 Kupuj buty nie w bazarach.  
 Lecz u majstra 1388

**Jańczyszyna**  
 Lwów, Rynek 1. 9.  
 (8507 1-3)

**Nachtrags-Concursausschreibung**  
 von Posten, für welche ausgediente Unteroffiziere im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60) auf Grund des gesetzlichen Certificate anspruchsberechtigt sind.  
 Im zweiten Halbjahre 1897 werden nachbenannte Dienststellen zur Besetzung gelangen.

Bezeichnung der zu besetzenden Stelle	Bebende bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit diesen Stellen verbundene Bezüge an			Tage für die Dauer der Probezeit	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist	Behörden, Amt, r. Unternehmungen wo die Competenznachweise einzubringen sind	Bewerbsfrist von welchem Zeitpunkt an eröffnet
		Gehalt	Quartiergeld	Emolumente					
1 Kanakleibesmiten - Stelle	K. k. Staatsbahn-Direktion Krakau	500 fl.	240 fl.	—	Kenntnisse des Manipulationsdienstes und der deutschen und polnischen Sprache	6 Monate	K. k. Staatsbahn-Direktion Krakau	Vier Wochen vom 25 October an gerechnet	

Bemerkung: Die im Militä-verbande zugebrachte Dienstzeit wird in die Eisenbahndienstzeit bei unmittelbarem Übertritte gegen nachträgliche Leistung der Statutenmäßigen Einzahlungen in den Provisionsfond für die seinerzeitige Provisionsbemessung angerechnet.  
 Die Competenzgesuche müssen mit dem gesetzlichen Original-Certificate (oder mit gerichtlich oder notariell beglaubigten Abschriften) und einem schriftlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit belegt sein.  
 Krakau, im October 1897.  
 K. k. Staatsbahn - Direction.

**Dodatkový konkurs**  
 na posady, do których na podstawie ustawowych certyfikatów są uprawnieni wysubsterni podoficerowie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. p. p. 1. 60).  
 W drugim półroczu 1897 zostaną następujące posady obsadzone.

Posady do obsadzenia	Przy którym urzędzie posada opróżniona została	Z tą posadą są połączone następujące posady			Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej pasady	Czy do uzyskania posady jest potrzebna	Termin do wzięcia pod uwagę od którego dnia
		Płaca	Kwaterowe	Emolumenta			
1 posada urzędnicza manijacyjnego	C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie	500 zlr.	240 zlr.	—	wiadomości służby manipulacyjnej i języka niemieckiego i polskiego	6 miesięcy	C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie

Uwaga: W razie bezpośredniego przejścia ze służby kolejowej zostanie czas spędzony w służbie wojskowej wliczony do czasu służby kolejowej za dodatkowym uiszczeniem statutu oznaczonych wpłat do funduszu przewidywanego i zostanie suma tych lat wzięta za podstawę do wymierzenia swego czasu przewidywanego.  
 Do podań należy dołączyć oryginalne prawne certyfikaty (lub podpisy sądowo notaryalnie legalizowane) i świadectwo lekarskie, poświadczające zupełne fizyczne uzdolnienie.  
 Kraków, w Październiku 1897.  
 C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.